Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. | Kraków-Lwów piątek 31 sierpnia 1934 | Nr. 239 ABC

P. p. Bartel i Kościałkowski tworzą nową partję

Konserwatyści zostają na lodzie

WARSZAWA 30. 8. Wiele oznak wskazuje na to, **że niebawem nastąpią ważne zmiany w obozie rządowym.** Nie jest dziś dla nikogo tajemnicą, **że tarcia w BB. wciąż wzrastają, a powaga przywódców maleje, Dotkliwy cios zadał tej powadze projekt zmiany konstytucji, który po szumnych zapowiedziach i znanem bezceremonjalnem przeforsowaniu w Sejmie, nagle w żałosny sposób w pół drogi utknął.**

W tych warunkach nabierają znaczenia prądy, które początkowo zostały przez koncepcje płk. Sławka zwyciężone, lecz mimo to cały czas w sferach sanacyjnych nurtowały niemal od zarania stworzenia BB. Ścierały się dwa prądy. Jeden pragnął utworzyć jednolite stronnictwo rządowe i pójść z niem do wyborów, drugi zaś reprezentowany przez p. Sławka przeforsował stworzenie Bloku z rozmaitych elementów, które pod sztandar sanacji tym lub innym sposobem dało się spędzić i usiłował stworzyć pozory popierania polityki sanacyjnej przez najrozmaitsze warstwy społeczne.

Dziś, jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym, **odżywa koncepcja jednolitego stronnictwa, a mianowicie partji pracy. Jako główni organizatorzy, mają wystąpić przywódcy partji o tej samej nazwie w dawnym Sejmie: p. Kościałkowski i Bartel.** Partja będzie oczywiście radykalna. Konserwatyści mają być z tego obozu usunięci, natomiast **przemysłowcy, czyli tak zwany Lewiatan pozostanie,** co nikogo nie może dziwić, gdyż doświadczenie dowodzi, że **kapitał radykalizmem się nie brzydzi pod warunkiem, że będzie miał zapewnione monopolistyczne stanowisko w eksploatacji społeczeństwa.**

Zmiany te mogą wystąpić już niebawem realnie na widowni politycznej, przyśpiesza je bowiem kwestja Sejmu. Położenie dziś jest takie, że projekt zmiany konstytucji, **pozbawiony, jak powszechnie utrzymują, sankcji czynnika decydującego**, może bardzo łatwo zostać obalony w Senacie. Byłoby to niesłychaną kompromitacją BB. i jego przewódcy **Nie jest więc wcale wykluczone, że Sejm zostanie rozwiązany i sanacja zechce przeprowadzić wybory już pod hasłem nowego stronnictwa, — nieobarczonego spadkiem po rozpadającym się BB.**

-nykonstytucji, ozbawjon y,jakp wpo

Barthou po urlopie

PARYŻ, 30. 8. (PAT. Minister spraw zagranicznych **Barthou przybył** do Paryża, kończąc swój urlop wypoczynkowy.

Olbrzymi strajk w U. S. A. nieunikniony

WASZYNGTON 30. 8. (PAT) Związek przemysłowców tkackich zdecydował odrzucić propozycję odbycia konferencji z przedstawicielem syndakatów robotniczych, na której miano uzgodnić sporne sprawy, celem niedopuszczenia do strajku. Wobec tego **strajk robotników na terenie U.S. wydaje się nieunikniony.** Przewodniczący komitetu strajkowego obejmującego wszystkich robotników zatrudnionych w przemyśle tkackim jest zdecydowany wydać polecenie zaprzestania pracy.

Flota U. S. A. wraca na Ocean Spokojny

WASZYNGTON. 30. 8. (PAT). **Dowództwo floty U. S. postanowiło, iż powrót floty z Oceanu Atlantyckiego na Ocean Spokojny nastąpi dnia 29 października.** Obecnie flota przepędzi kilka tygodni na manewrach w okolicy Kuby i Kanału Panamskiego. Dnia 23 listopada flota oczekiwana jest w porcie San Diego.

Daj grosz na L. O. P. P.

Za 1.000 funtów szterl. kupił Boussac Żyrardów

LONDYN 30. 8. (PAT) „Daily Herald" zamieszcza opis głośnej afery żyrardowskiej, podkreślając machinacje Boussaca. Dziennik pisze, iż **Boussac w tym czasie, gdy rząd polski odbudowywał zniszczone w czasie wojny fabryki, zjawił się nagle z pakietem 80 procent akcyj i przy poparciu rządu francuskiego nabył od ówczesnego rządu polskiego tytuł własności Żyrardowa, płacąc zań wskutek dewaluacji sumę zaledwie 1.000 funtów szterlingów. Za 1.000 funtów, podkreśla „Daily Herald" nabył Boussac fabrykę zatrudniającą 10.000 robotników.**

Na cele inwestycyjne włożył Boussac kapitału nie więcej jak 1.000 funtów Pozatem Boussac wyciągał z fabryki żyrardowskiej olbrzymie pieniądze. W dalszym ciągu dziennik pisze o machinacjach Boussaca, o sprzedaży fabryce bawełny za cenę wyższą niż notowane na rynku, o **pomocy finansowej udzielanej z lichwiarskim procentem po 20 procent rocznie, o niepłaceniu podatków, i szalonym wyzysku robotników.** Wkońcu dziennik wyraża nadzieję, że wszystkie te machinacje zostaną wyświetlone w niezmiernie interesującym procesie, który nastąpi.

Japonja ściąga odszkodowanie za napady na kolej

SZANGHAJ, 30. 8. (PAT). Japońskie władze wojskowe w Tallinie zakomunikowały drugiemu dyrektorowi kolei wschodnio-chińskiej Kuźniecowowi, iż z przypadającej do zapłaty raty kosztów transportu, **zatrzymują 370.000 jen jako odszkodowanie za szkody wyrządzone w czasie napadów na pociągi. Armja japońska posiada dokumenty, stwierdzające, iż napady organizowane były przez funkcjonarjuszy sowieckich, zatrudnionych na kolei wschodnio-chińskiej z rozkazu Kominternu.**

Której stronie dać wiarę?

MOSKWA 30. 8. (PAT) Sądząc z informacyj nadchodzących z Charbina akcja antysowiecka kół japońsko-mandżurskich **przybiera coraz silniej na intenzywności.** Zdaniem TASS'a przeciwko konsulatowi oraz osobiście przeciwko konsulowi Z.Z.S.R. Stelmachowi **wysuwane są oszczercze oskarżenia, które służyć mogą jedynie celom prowokacyjnym.** Dziennik „Charbinskoje Wremia" pisze otwarcie **o udziale pewnych konsulatów sow. w Mandżurji w akcji sabotażowej, zaś rola konsulatu sowieckiego w Pogranicznaja ma charakter zupełnie specjalny.** Władze mandżurskie dokonały szeregu rewizji w klubie i w mieszkaniach urzędników kolei wschodnio-chińskiej. Tass wyraża przekonanie, że kampanja antysowiecka w Pogranicznaja jest przygotowaniem do bezpośredniej napaści na konsulat, celem wywołania nowego poważnego konfliktu między Mandżurją a ZSSR.

„Traktat porozumienia i współpracy" między Łotwą, Estonją i Litwą — zawarty

RYGA 30. 8. (PAT) Konferencja delegatów Łotwy, Estonji i Litwy zakończyła swe prace wczoraj o godz. 19. Komunikat wydany w tej sprawie stwierdza, **iż we wszystkich sprawach osiągnięto całkowite porozumie. Projekt traktatu już parafowany przedstawiony będzie w najbliższych dniach do aprobaty rządów trzech państw bałtyckich,** poczem ustalone będzie miejsce i data jego podpisania.

Traktat będzie nosił nazwę **„traktat porozumienia i współpracy".** Przewiduje on zwoływanie perjodycznych konferencyj ministrów spraw zagranicznych, celem uzgadniania wszelkich spraw w dziedzinie polityki zewnętrznej o równej doniosłości dla wszystkich trzech krajów. **Zasada uzgadniania nie dotyczy spraw specyficznych,** co do **których jeden z tych krajów może być w położeniu szczególnem.**

Traktat przewiduje również współpracę przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych, **zobowiązanie do wzajemnego informowania o traktatach międzynarodowych, jakie zawarte będą w przyszłości z państwami trzeciemi oraz możność przystąpienia do traktatu innych krajów.** Konferencja opracuje tekst deklaracji, która podkreśli ducha porozumienia i przyjaźni, jaki panuje między trzema państwami bałtyckiemi, oraz zobowiązanie się do podejmowania i popierania wszelkich środków lub inicjatywy odpowiedniej dla tego celu.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych

WARSZAWA 30. 8. (PAT) W dniu 30. bm. nastąpiła w Warszawie **wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji handlowej i nawigacyjnej, zawartej między Polską a Turcją w Ankarze w dniu 29 sierpnia 1931.** Powyższej wymiany dokonali: ze strony Polski Tadeusz Schaetzel, minister pełnomocny, wicedyrektor departamentu politycznego MSZ., ze strony Turcji Kadri Riza Bej, radca ambasady tureckiej w Warszawie.

Otwarcie Kongresu Filozofji Tomistycznej

POZNAŃ, 30. 8. (KAP). Dnia 28 bm rozpoczął swe obrady w Poznaniu Międzynarodowy Kongres Filozofji Tomistycznej pod protektoratem JE. Ks Kardynała Prymasa Hlonda.

Otwarcie zjazdu poprzedziła Msza św. odprawiona w Złotej Kaplicy przez JE. Ks. Prymasa Polski. O godz. 11 rano w auli uniwersytetu poznańskiego, nastąpiła uroczysta inauguracja zjazdu Marszałkiem Kongresu obrano prof. Br. Dembińskiego, do prezydjum zaproszeni zostali przedstawiciele wszystkich obecnych na zjeździe uniwersytetów, sekretarzem został ks. prof. Kowalski. Po wyborze władz odczytano pismo Ojca św. nadesłane na ręce Ks. Prymasa za pośrednictwem Sekretarza Stanu.

W godzinach popołudniowych odbywały się zebrania naukowe sekcyj: 1) filozofji moralnej z referatami księży profesorów Habana z Ołomuńca, J. Świrskiego z Wilna, ojca Pelletier ze Lwowa, 2) socjologji tomistycznej z referatami księży profesorów Lavand z Fryburga, Chomrańskiego z Krakowa, 3) sekcji kapłanów z referatem ks. Kornilowicza, oraz 4) sekcji pań.

W Kongresie poza przedstawicielami nauki polskiej biorą udział liczni uczeni zagraniczni.

Pół miljarda franków pożyczki dla Polski

WARSZAWA, 30. 8. (Tel. wł. G.). Dzisieszy popołudniowy „Kurjer Warszawski" zamieszcza następującą depeszę z Paryża:

„Redaktor naczelny pisma „Republique", Emil Roche, ujawnia dziś poraz pierwszy w prasie, że Bank Francuski przyznał Bankowi Polskiemu pożyczkę w wysokości 500 milj. franków.

Warunki pożyczki nie są jeszcze znane, lecz sam fakt powzięcia już decyzji pozytywnej nie może ulegać kwestji. Dodajemy, że przed objęciem posterunku ministerstwa skarbu, p. Martin był stałym współpracownikiem „Republique".

Wiadomości powyższej zaprzeczyła natychmiast w formie kategorycznej półurzędowa agencja „Iskra", jednakowoż w kołach politycznych i finansowych uważają za pewne potwierdzenie pogłosek o toczących się między Francją a Polską rokowaniach.

Rauschning nie wierzy w możliwość wojny

PARYŻ 30. 8. (PAT) W ramach swej ankiety na temat niebezpieczeństwa wojny „Petit Journal" podaje również deklarację prezydenta senatu gdańskiego Rauschninga, który nie wierzy w możliwość wojny i uważa, że zbliżenie francusko - niemieckie oznaczałoby stabilizację stosunków politycznych w Europie. Oprócz Zagłębia Saary nie istnieje obecnie żadna zasadnicza sprawa, któraby stałaby na przeszkodzie ściślejszej współpracy francusko - niemieckiej. W razie gdyby przyszło do wojny niemiecko - francuskiej, to byłaby to wojna domowa, gdyż rezultatem jej byłoby zniszczenie lub bolszewizacja Europy.

Tajemnicza misja Rübbentroppa w Londynie

LONDYN 30. 8. (PAT) „Daily Express" donosi, iż komisarz rozbrojeniowy Hitlera von Rübbentrop bawi w Londynie w tajemniczej misji. Tym razem jednak wizyta Rübbentropa niema nic wspólnego z rozbrojeniem. Celem jej jest uzyskanie w Londynie surowców metali, zwłaszcza niklu i miedzi na warunkach kredytowych.

Nie pozwalają zabierać sobie bydła

DUBLIN, 30. 8. (PAT). W miejscowości Kil w hrabstwie Waterpor doszło do starcia między policją a tłumem chłopów w liczbie około 200 osób na tle zajmowania bydła za zaległe podatki. W czasie starcia padło wiele strzałów rewolwerowych. Wśród chłopów jest wielu rannych. Starcia powtórzyły się na stacji kolejowej, gdzie zajęte bydło miało być załadowane do wagonów. Policja dokonała aresztowań.

Śmiertelny samosąd chłopski nad Cyganem

((a) Wczorajszej nocy przysiółek Klepany koło Potylicza, w powiecie rawskim, był widownią burzliwego zajścia, którego epilog okazał się śmiertelnym. Zamieszkały w tym przysiółku cygan Jan Nazarewicz dawał się we znaki swym sąsiadom, którym czynił rozmaite szkody. Wielu gospodarzy zamieszkałych w sąsiedztwie, postanowiło rozprawić się z cyganem i w tym celu zebrało się o północy i „ławą" ruszyło na dom cygana.

Po wybiciu szyb w domu cygana napastnicy usiłowali wedrzeć się do wnętrza, cygan jednak chcąc się w krytycznej chwili ratować ucieczką, wyskoczył przez okno na podwórze, by uciec w pole.

Chłopi dopadli cygana i tak go zbili kołem iż na miejscu wyzionął ducha.

Wśród napastników rodzina cygana rozpoznała Wasyla Potopiaka i Dym... Kublewicza.

Rewizyta eskadry sowieckiej w Gdyni

WARSZAWA, 30. 8. (Tel. wł. G.). Sowiecka eskadra morska, złożona z 3 okrętów, a mianowicie okrętu linjowego „Marat" i kontrtorpedowców „Kalinin" i „Wołodarski" rewizytować będzie flotę wojenną w Gdyni, dnia 3 września rb.

Program wizyty sowieckiej przewiduje, że okręty pod dowództwem komendanta floty bałtyckiej Gallera, wpłyną na polskie wody terytorjalne 3 września około godz. 9 rano, oddając 21 strzałów armatnich na cześć Polski. Po wpłynięciu do portu gdyńskiego eskadra sowiecka odda 17 strzałów armatnich na cześć komendanta floty wojennej kontradmirała Unruga.

Po wymianie wizyt pomiędzy dowódcami floty polskiej i sowieckiej i po uroczystościach powitalnych, goście sowieccy podzielą się na trzy grupy. Pierwsza z nich, złożona z 15 oficerów z kom. Gallerem na czele przybędzie do Warszawy, gdzie spędzi 2 dni. Druga grupa uda się do Poznania, zwiedzi jego okolice, odbędzie zawody sportowe ze sportowcami wojska polskiego i t. d. Trzecia pozostanie w Gdyni, odbędzie wycieczki do Jastrzębiej Góry i Kartuz, rozegra również spotkanie sportowe urządzone dla oficerów i podoficerów marynarzy, pełniąc jednocześnie służbę na swoich okrętach.

6 września wszystkie trzy grupy spotkają się w Gdyni, gdzie spędzą jeszcze dzień następny, a w dniu 8 września eskadra sowiecka licząca 1.400 ludzi, opuści wody polskie.

Trzeci dzień Challenge'u

WARSZAWA, 30. 8. (tel. wł. — G.). W dniu dzisiejszym na lotnisku od godziny 6.30 rano odbywało się dalsze ważenie samolotów. Wszystkie samoloty włoskie pomyślnie wytrzymały próbę, mając po kilka kg. zapadu. Po nich powracał kolejno 7 pozostałych maszyn niemieckich. Powoli twarze Niemców wypogadzają się i nabierają animuszu. Okazało się, że również wszystkie maszyny próbę wytrzymały.

Prawdziwą sensacją na lotnisku było przybycie wczoraj wieczorem Francuzów, jednakowoż wiadomo, że przyjechali oni nie w charakterze zawodników, lecz obserwatorów.

Wśród Francuzów znajduje się słynny as lotnictwa i akrobata Detroyat, który oświadcza, że jest poprostu zrozpaczony, iż opóźnienie się fabryk francuskich uniemożliwiło mu i całej ekipie wzięcie udziału w Challenge'u. Robotnicy pracowali na 3 zmiany dniem i nocą, lecz dopiero w ubiegłą sobotę Francuzi otrzymali maszyny do oblatywania, a do tak poważnej imprezy nie mogli stanąć bez treningu.

Lotnik francuski podniósł, że specjalnie zależało mu na tem, żeby pierwszy Challenge odbył się na terenie Polski, ponieważ jest blisko skoligacony z rodziną polską Bohomolców. Pozatem ma wrażenie, że Francuzów lubią w Polsce, a miło jest stawać do wielkiego wyczynu sportowego w przyjaznej atmosferze.

O godz. 1 po południu przystąpiono do kontroli wyposażenia aparatów. Kolejno do każdego samolotu podchodzi każdy komisarz i starannie bada całe wewnętrzne urządzenie kabiny.

P. Sauerwein broni Polski

PARYŻ, 30. 8. (PAT). W reportażu z Rygi opublikowanym w „Paris Soir", red. Sauerwein pisze również o sprawach związanych z polityką zagraniczną Polski. Publicysta twierdzi, że polityka Polski nie wydaje się tak niezrozumiała, jak to twierdzą we Francji. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że Polska zawsze wysuwała pewne wątpliwości co do pomocy francuskiej w razie ataku na „korytarz". Wskutek pewnych zaniedbań ze strony francuskiej, Polska została urażona w swej miłości własnej. Niemcy wybrały korzystny moment i zwróciły się do Warszawy z konkretną propozycją nie poruszania spornych spraw zagranicznych przez 10 lat.

Byłoby dziwnem, gdyby Polska odrzuciła tak korzystne propozycje. Za 10 lat „korytarz" będzie mieć ludność czysto polską i Niemcy nie będą mogły rościć sobie do niego żadnych pretensyj. Desinteressement Polski w sprawie Austrji nie jest żadną sensacyjną nowością, gdyż Polska nigdy nie zajmowała zasadniczej pozycji w sprawie Anschlussu. Jest to bowiem raczej kwestja włosko-niemiecka.

Gdyby Polska nie przeciwstawiała się sprawie dozbrojenia Niemiec, to nie byłaby jedynem państwem, bowiem inne narody sprzeciwiają się tylko w mowach.

Ze sportu

W dniu spotkania Polski z Grecją o puhar Davisa

WARSZAWA. Dziś, jutro i w niedzielę na kortach Legii rozegrany zostanie ostatni już w tym roku mecz eliminacyjny o puhar Davisa. Przeciwnikami naszymi są Grecy: Stalios, Nicolaides i Zachos. Mecz ten ma dla nas niesłychanie ważne znaczenie. Jeżeli go wygramy, to w przyszłym roku spotkamy się w ćwierć finałach z najsilniejszemi państwami tennisowemi. Tak więc czekają nas ewentualnie, stosownie do wyniku losowania mecze z Francją, Australją, Czechosłowacją, Italją, Holandją, Niemcami, względnie z Jugosławją.

Mecz z Grecją będzie specjalnie ciekawy ze względu na doskonałą formę Tłoczyńskiego i Hebdy. W grze podwójnej wystąpią Tarłowski i Bratek.

REPREZENTACJA NIEMIEC NA MECZ Z POLSKĄ

BERLIN. Jak się dowiadujemy, skład piłkarskiej drużyny niemieckiej na mecz z Polską w dniu 9 września w Warszawie, przedstawia się następująco: bramka — Buchloh, obrona: Janes (Düsseldorf) i Busch (Duisburg); pomoc: Zielinsky — Müntzenberg — Bender; atak: Lehner — Siffling — Hohmann — Schepan — Fath.

Z małemi wyjątkami jest to ten sam zespół, który niedawno walczył o mistrzostwo świata. Mecz Polska-Niemcy sędziowany będzie przez Szweda, Otto Olssena. Ten sam sędzia prowadził poprzednie spotkanie Polska — Niemcy.

WISŁA JEDZIE DO HOLANDJI, BELGJI I FRANCJI

BRUKSELA. Krakowska „Wisła" wyjeżdża na Boże Narodzenie zagranicę. Drużyna ta ma rozegrać szereg spotkań w Holandji, Belgji i Francji. Prawdopodobnie „Wisła" będzie wzmocniona kilkoma graczami z innych klubów ligowych.

LISTA NAJLEPSZYCH TENNISISTÓW

NOWY JORK. Tilden opublikował na łamach pisma „Racquets" listę najlepszych tennisistów świata. Zdaniem Tildena, lista ta powinna wyglądać następująco:

1) Perry (W. Brytanja), 2) Austin (W. Brytanja), 3) v. Cramm (Niemcy), 4) Crawford (Australja), 5) Wood (Ameryka) 6) Shields (Ameryka), 7) Mc Grath (Australja), 8) Boussus (Francja), 9) Menzel (Czechosłowacja), 10) Stoefen (Ameryka).

Tilden opierał się w swojej klasyfikacji na tegorocznych wynikach. 10-te miejsce, zdaniem jego, może zająć również Merlin (Francja) względnie Stefani (Włochy).

Ruch emigracyjny

WARSZAWA 30. 8. (PAT) W lipcu br. wyemigrowało z Polski 2.594 osób, powróciło 2 252. Z tego do krajów europejskich wyemigrowało 907 osób, powróciło 1941 (do Francji wyjechało 767, powróciło 1928) do krajów pozaeuropejskich wyjechało 1687 osób, powróciło 264. (do Palestyny wyjechało 654, powróciło 38).

Krwawe echa sporu o skibę

(a) W Porzeczu zadwórnem, w powiecie rudeckim, natrafiono wczoraj nad ranem na pastwisku na zwłoki 62-letniego Jacka Trusza, tamtejszego gospodarza, który w nocy pasł konie. Na zwłokach denata stwierdzono trzy rany cięte, zadane prawdopodobnie siekierą. Zajście rozegrało się prawdopodobnie na tle sporu o pole, jak zdają się ustalać wstępne dochodzenia policyjne.

Po przegranym procesie zabił motyką przeciwnika

(a) Zamieszkali w Mużyłowicach narodowych, w powiecie jaworowskim gospodarze Piotr Kondra i Iwan Ławryk prowadzili od dłuższego czasu spór o grunt. Onegdaj rozprawa przed sądem jaworowskim zakończyła się przegraną Ławryka, który powziął okrutny plan zemsty.

W dniu wczorajszym o północy gdy Kondra szedł przez podwórze do swej stodoły, czatujący Ławryk zaszedł z tyłu i ugodził Kondrę tak silnie motyką w głowę, iż ostrze pozostało w czaszce.

Po dokonaniu zbrodniczego czynu sprawca zbiegł, lecz został przez posterunkowego w krótkim czasie ujęty. Stan Kondry beznadziejny.

Malinowa sala

Wczoraj w godzinach południowych nastąpiło poświęcenie sali malinowej najstarszej firmy i winiarni we Lwowie „Kozioła". Aktu poświęcenia dokonał ks. kan. Librewski. Szczegóły podamy w najbliższym numerze.

Zbliżony Daleki Wschód

Daleki Wschód przestał być tak bardzo znów dalekim. W każdym razie zbliżył się tyle razy, ile razy powiększyła się szybkość połączeń lądowych, morskich, a przedewszystkiem obecnie napowietrznych. Od pół wieku, gdy zaczęły się współczesne zaognienia w Chinach i dokoła Chin, albo od odległej o trzy dziesiątki lat wojny rosyjsko-japońskiej, zrobiło się wielokrotnie bliżej z Tokio do Pekinu, Charbina lub Czyty, z Moskwy do Władywostoku, ze Stanów Zjednoczonych na drugi brzeg Oceanu Spokojnego.

Jeszcze większe zaś zbliżenie, niż wskutek przyspieszonych połączeń w przestrzeni, dokonywa się z powodu spięć politycznych w dzisiejszym świecie, w którym nic już nie rozdziela krajów, ani góry, ani wody, ani pustynie, tak iż wszystko się łączy i wszystko się zazębia. Jeśli Chiny opanowane będą, w takiej czy innej postaci, przez Japonję, cały świat to odczuje, nietylko pod względem gospodarczo - rynkowym, ale także jako naprawdę wreszcie zarysowujące się t. zw. żółte niebezpieczeństwo. Jeśli Rosja popadnie w zatarg zbrojny na Dalekim Wschodzie, nie będzie to obojętne dla jej przeciwników w Europie, a wiadomo, że Niemcy obecne niezbyt tają, że tylko czekają na sposobność. Jeśli St. Zj. Ameryki, aby nie dopuścić do rozprzestrzenienia się Japonji na wschodniem wybrzeżu Azji, a zarazem jej przewagi na Oceanie Spokojnym, wkroczą zbrojnie, anglosasccy ich pobratymcy, Wielka Brytanja i Dominja, nie uchylą się od udziału w rozegraniu tego starcia dwu światów, które będzie przełomem w dziejach ludzkości.

Skoro zaś wiemy, że sprawy Dalekiego Wschodu nie są oderwane od reszty świata, jakież one wyglądają i jakie są tam widoki najbliższe?

Są one niedwuznacznie groźne. Zaniepokojenie polityczne jest wtedy trwałe, kiedy istnieje jakaś siła, której pęd do zmian jest stały. Taką siłą na Dalekim Wschodzie jest obecna Japonja.

Japonja ma dzisiaj rządy wojskowo-polityczne w większej mierze niż kiedykolwiek. Pierwiastek ten, od objęcia steru przez admirała Okada w lipcu rb. jeszcze wzrósł. Ruch polityczny, kierowany przez koła wojskowe, z jen. Araki'm, b. ministrem wojny, na czele, ma silne podłoże w kraju, opierając się na związku, liczącym miljony członków. Istotą jego jest wiara w wielkie przeznaczenia Japonji i przekonanie, że godzina tych przeznaczeń wybiła.

Rozpęd Japonji jest wielostronny. Chce ona uzyskać wyłączne wpływy w Chinach, czemu dało wyraz głośne oświadczenie ministerstwa spraw zagranicznych w Tokio z maja rb., zapowiadające, że Japonja nie dopuści wkraczania innych państw w stosunki z Chinami, co z biedą załatano następnie dyplomatycznie w stronę Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji. Chce ona również odeprzeć Rosję od wybrzeża Oceanu Spokojnego, rozszerzając swe zdobycze poza Mandżurję, a obecny zatarg o kolej wschodnio - chińską jest tylko szczegółem w tem ogromnem starciu. Chce ona wreszcie, przeciw Stanom Zjednoczonym, dla których jest to sprawa życia i śmierci, osiągnąć przewagę morską na Oceanie Spokojnym, więc żąda zniesienia umowy waszyngtońskiej z r. 1922, potwierdzonej w Londynie w r. 1930, a ustalającej stosunek sił morskich po 5 dla W. Brytanji i St. Zjednoczonych, a 3 dla Japonji, nie czekając zaś na nic, powiększa swą flotę statkami, które sobie skrzętnie buduje., państwo Mandżukuo. Dążenia Japonji są więc rzeczywiście w pełnem tego słowa znaczeniu światoburcze.

Jednocześnie, nie oddzielając gospodarstwa od polityki, zalewa Japonja rynki światowe wytworami swego przemysłu, których ceny, dzięki spadkowi waluty, od r. 1931 spadły o 60%, oraz dzięki niskim płacom, urągają wszelkiemu współzawodnictwu.

Wszystkie nowe czynniki na Dalekim Wschodzie, republikanizm Chin, bolszewizm Rosji, imperjalizm i merkantylizm Japonji, kryzys St. Zjednoczonych pogłębiają tamtejszy stan wstrząsu trwałego.

Rzecz jasna, wielkość zagrożeń wywołuje też odpowiednią wielkość odporów, jak porozumienie Stanów Zjednoczonych z Rosją z listopada r. ub., oraz zamierzone na wrzesień r. b. wstąpienie Rosji do Ligi Narodów, z której usunęła się Japonja, a wyrazem tych odporów jest, w chwili zaostrzenia między Japonją a Rosją o kolej w Mandżurji, przejazd 48 okrętów wojennych St. Zj. Ameryki z Atlantyku na Ocean Spokojny.

Może rozmiar następstw odwlecze ten wybuch.

STANISŁAW STROŃSKI

Wychodźctwo polskie w Danji

Danja, jako kraj par excelence rolniczy, była odpowiedniem miejscem dla emigracji sezonowej polskiego wychodźctwa, które przed wojną światową osiągało cyfrę niejednokrotnie do **15.000 robotników** rolnych rocznie.

— Obecnie osiadłych w Danji **jest około 8.000 Polaków**, którzy grupują się **na południu**, na wyspach Lolland i Falster, gdyż tam właśnie znajduje się największa w Danji liczba wielkich majątków ziemskich i przemysł cukrowniczy. Pozatem spotyka się kolonje polskie **w środkowej części Zelandji** (Ringsted) oraz w Jutlandji (Aalborg i Szlezwig). Nieliczne rodziny zamieszkują wyspę Bornhom oraz Kopenhagę, zwłaszcza jej dzielnicę portową.

Po wojnie zaczęły się tam wytwarzać związki robotnicze polskie, które przed kilkoma laty utworzyły wspólny organ p. t. Rada Naczelna Z. R. P. w Danji.

Prócz tych związków istnieją stowarzyszenia młodzieży. Organizacje te odznaczają się wielką aktywnością, czego najlepszym dowodem wydawane od paru miesięcy pismo „Polacy w Danji".

Obecnie zostały poczynione pewne starania około poprawy stosunków w szkolnictwie, zwłaszcza **jeśli chodzi o naukę języka polskiego**, niedostatecznie bo sporadycznie wykładanego przez zakonnice przy parafjach katolickich szkół. W rezultacie zaczęły powstawać w okolicach najgęściej zamieszkałych przez Polaków szkoły polskie, gdzie nauka odbywa się co drugi dzień, co umożliwia dzieciom uczęszczanie także do szkół powszechnych duńskich.

Przeciwnikiem organizowania się naszego wychodźctwa oraz polskiego szkolnictwa w Danji, jest duchowieństwo, składające się **z** Niemców, Holendrów, Flamandów, które postanowiło **zasymilować możliwie jak najprędzej polski element** i w ten sposób udowodnić rację istnienia parafji katolickich, i wogóle hierarhji kościelnej na terenie Danji, tembardziej, że napływ wiernych z pośród rodowitych Duńczyków jest prawie, że minimalny. Stan taki dla nowego wychodźctwa przedstawia się tem groźniej, że rząd duński oraz opinja publiczna wszystkie te spory traktuje z właściwą sobie tolerancją.

Oczywiście wszystko to prowadzi do pewnego zobojętnienia wśród wychodźctwa i asymilacji pod względem religijnym ze społeczeństwem duńskiem, które aczkolwiek należy oficjalnie do kościoła protestanckiego, jest przeważnie wolnomyślne i wychowuje młodzież w atmosferze areligijnej.

„Wszechrosyjska organizacja faszystowska"

i jej przywódca

Z Mandżurji nadchodzą obecnie ciekawe wieści. Oto przybył tam świeżo niejaki! **Anastazy Andrejewicz - Woźniackij**, nazywany w sferach emigracji rosyjskiej **„przyszłym Hitlerem Rosyjskim"**, dowódcą ogólnorosyjskiej organizacji **faszystowskiej**.

Woźniackij w wywiadzie z korespondentem ajencji Reutera oświadczył, że przyjechał do Dairen celem **zorganizowania armji**, złożonej najmniej **ze 150 tysięcy** ludzi, do walki z Rosją sowiecką.

Posiada on do dyspozycji **50 miljonów dolarów**, a w akcji swej zamierza **oprzeć się o Japonję**, która dostarczy mu potrzebnej broni i amunicji.

Wobec silnego naprężenia, jakie w tej chwili daje się **zauważyć** na Dalekim Wschodzie, — Woźniackij przewiduje **wkrótce wybuch wojny** rosyjsko-japońskiej, w której to wojnie „armja faszystów rosyjskich" stanie **przy boku Japonji**

Idzie o to, by ruch faszystowski ogarnął jak **najszersze masy chłopów** i **robotników**. W szeregach nowej armji winni stanąć wszyscy Rosjanie rozproszeni na emigracji.

Woźniackij cieszy się **dużemi względami prawosławnego duchowieństwa**.

Przed przybyciem do Mandżurji objechał całą niemal Europę, odbywając szereg konferencyj w Paryżu, Berlinie, Belgradzie i Budapeszcie.

Lotnicy niemieccy

ku czci Żwirki i Wigury

WARSZAWA 30. 8. (PAT) Prezes Aeroklubu niemieckiego Köhler, któremu towarzyszyli znany lotnik niemiecki von Gronau oraz zastępca niemieckiego attaché wojskowego, złożyli **wieniec przed pomnikiem lotnika oraz na grobie Żwirki i Wigury**. Prezes Köhler w przemówieniu swem uczcił pamięć lotników polskich poległych w walce bohaterskiej o owładnięcie przestworzy i podkreślił, że **pozostaną oni zawsze symbolem cnót rycerskich**. Pamięć kpt. Żwirki trwać będzie w Niemczech podobnie jak i w Polsce. W uroczystości złożenia wieńców wzięli udział przedstawiciele polskich władz lotniczych i przedstawiciele Aeroklubu R. P

Urywki z dnia

Bolszewickie instrukcje dla polskich pisarzy „proletarjackich"

Jesteśmy świadkami dziwnego widowiska. iNektórzy z polskich pisarzy t. zw. proletarjackich idą tak daleko w zaprzaństwie wobec swojego narodu, iż wywołuje to zdziwienie moskiewskich bolszewików. Co więcej, ci bolszewicy klepią naszych bolszewiczków po ramieniu i pouczają ich dobrotliwie, że nie należy przesadzać w robocie.

Oto w moskiewskich „Izwiestjach" ukazał się artykuł Karola Radka. Jest to coś w rodzaju biuletynu Kompartji dla polskich komunistów, pracujących w literaturze. Żeby zaś ta bolszewicka instrukcja doszła do adresatów, to nie myślcie, Czytelnicy, że towarzysz Radek wysłał tajnego kurjera Kominternu. Nie! Towarzysz Radek nie chciał, żeby się fatygowała polska policja śledzeniem i aresztowaniem moskiewskiego delegata. Jest sposób łatwiejszy. Poprostu „Wiadomości Literackie" przedrukowały instrukcję bolszewicką jako artykuł. W ten sposób i nikt nie został aresztowany, jak przy zwykłych środkach i sposobach bolszewickich i „Wiadomości" rozeszły się w większej liczbie i polscy bolszewiy zosali poinformowani, jak należy.

O cóż chodzi towarzyszowi Sobelsohnowi z Tarnowa? (Radek, to tylko taka żydowska manjera i arogancja, nie cofająca się przed ekspropriowaniem z nazwiska kreacji Żeromskiego — chłopskiego syna Radka ze „Syzyfowych prac").

Leon Kruczkowski napisał powieść „Kordjan i cham". Bohater powieści Deczyński — nauczyciel wiejski, widząc ucisk ludu przez szlachtę polską, nie idzie do powstania Listopadowego. — Prawdziwy Deczyński — autor pamiętników — w powstaniu oczywiście był.

O poglądach Kruczkowskiego pisze Radek-Sobelsohn:

„powstanje jest dla njego (Kruczkowskiego) protestem podhorążych przeciwko redukcji armji, co pozbawiało ich wszelkiej nadziei na awans. Powstanie 1863 r. jest w ten sposób sprawą nawet nie szlachty, **ale małej grupki oficerków, broniących swoich kastowych interesów.**

Czytelnik, w którym obraz eksploatacji masy chłopskiej w Polsce podany w prostej ale bardzo przekonywującej formje, musi wzbudzić głębokie współczucie, nie może się oprzeć zdumieniu. Skoro powstanie 1831 r. było tylko obroną interesów kastowych młodego oficerstwa polskiego, **dlaczego brały w niem udział dziesiątki tysięcy ludzi?** W jaki sposób było ono związane z falą rewolucyj demokratycznych w Europie **i dlaczego echem tego powstania był najwyższy wzlot literatury polskiej, utwory romantyzmu polskiego?**

A więc widowisko niecodzienne. Żyd z Tarnowa, dygnitarz bolszewicki w Moskwie, poucza Polaka, że jednak w komuniźmie swoim przesadził.

W nas budzi niesmak taki bolszewicki serwilista. I zajmować się nim dłużej niema sensu. Ale pozostaje instrukcja Radka, który w dalszym ciągu artykułu ze szpalt „Wiadomości" poucza publiczność polską, jak należy właściwie rozumieć historję polską, jak tę historję rozumiała Róża Luksemburg i t. p. Instrukcję swą kończy Radek-Sobelsohn następująco:

„Historycznje wypadło tak, **że nas komunistów polskjch, nauczył rozumieć znaczenje zagadnienja polskjego Lenin, a nie partja, w której szeregach wyrośliśmy.** Niechże tę naukę dobrze zapamięta młode pokolenje komunistyczne. **Uchroni je ona od wjelu błędów nietylko na terenje ljteratury.**

A nam — polskim narodowcom — wypadło historycznie skończyć z robotą komunistyczną w Polsce bez względu na to, czy cieszy się ona tolerancją czy też nie. Wypada nam tylko zapytać zaprzańców i renegatów bolszewickich w Polsce, czy naprawdę niema w nich już nawet iskry polskości i czy naprawdę nieodwołalnie już zaprzegli się w służbę żydowskiego i rosyjskiego komunizmu.

Wypada nam też zapytać się polskich cenzorów i ich zwierzchników.

dlaczego konfiskują — niekiedy — artykuły pisane z troską o Polskę, kiedy równocześnie w innych miastach ich koledzy przepuszczają bolszewicką propagandę.

Czy Stronnictwo Ludowe przetrzyma próby rozłamu?

Zajmuje się tym problemem tygodnik „Piast", który przyczynę wewnętrznej słabości ludowców upatruje m. i. w zawodowem piastowaniu mandatów poselskich. Czytamy w „Piaście":

Przeżywamy okres straszliwej demoralizacji. Kupowanie ludzi jest na porządku dziennym. Przy metodach wyborczych, stosowanych wszędzie w Europie, gdzie istnieją t. zw. rządy autorytatywne, nikt nie może być pewny mandatu poselskiego."

Niezależny, ideowy działacz polityczny nie dba o mandat. lecz...

Spostrzegamy sporo ludzi, którzy przyzwyczaili się żyć tylko z mandatu poselskiego i pozatem nie są przygotowani do żadnego innego zawodu. Jest **to nieszczęście demokracji**. Ludzie ci bowiem na wypadek utraty mandatu poselskiego stają wobec niepewnego jutra.

Do tego dodać należy:

nasze opłakane stosunki gospodarcze, nasze polskie ubóstwo, a zrozumiemy, w jakiej atmosferze wykuwa się nasze polskie życie publiczne, z jakiemi trudnościami walczyć musi nasz młody ruch ludowy. Obok braku wyrobienia, przewagi agitatorów nad pracownikami społecznymi i wychowawcami ludu, ruch ludowy ma do czynienia **z ludźmi uprawiającymi swą osobistą politykę, albo politykę swojej kliki mandatowej**, gdyż nic co innego, jak polityka, jest jedynym zawodem tych ludzi, dającym im ich chleb powszedni. **Z tej strony ruch ludowy musi się mieć na baczności, gdyż elastyczność charakterów w tych sferach jest bardzo wielka."**

Charakterystyka tych ludowcowych „mandatarjuszy" w „Piaście" jest trafna i wnikliwa. Nie obejmuje ona jednak wszystkich „mandatarjuszy". Przecież dawne stronnictwo chłopskie, a także „Piast" w niektórych okręgach, to było przedsiębiorstwo zdobywania mandatów i diet. O żadnej formacji ideowej nie było mowy. Z czasem wielu z tych ludzi odeszło do sanacji, część jednak — jak się okazuje — weszła do Stronnictwa Ludowego.

R.

Lwów — wschodni bastjon
Rzeczypospolitej

W czasie Międzynarodowego Kongresu Geografów, na posiedzeniu specjalnie poświęconem Polsce, prof. Mieczysław **Limanowski wygłosił** odczyt p. t. „Pięć miast polskich". Rolę Lwowa (obok Krakowa, Wilna, Poznania i Warszawy) znakomity uczony i orator scharakteryzował następująco:

„Czyż to nie jest zadziwiające, że miasto pełne radości, żywiołu, entuzjazmu, jak żadne inne w Polsce, tu właśnie stanęło, gdzie **niebezpieczeństwo było największe**. Tu niema barjery w stepie. Tatarzy mieli przed sobą przestrzeń otwartą i mogli zmiatać co tylko stanęło im na przeciwko na drodze. Były wprawdzie Karpaty, ale akurat przez nie przebijały się w tej stronie wszystkie ludy z Azji wiedząc, że po drugiej stronie jest step, znowu równina, fata morgana.

Kraków swe bezpieczeństwo z bram wywodził. Lwów musiał dobrze w sobie ognie niecić, nawet wulkaniczne.

Życiem Lwowa był handel z Lewantem. Złoty mały lewek w herbie tańczący przed czerwonemi trzema sercami był znany aż w Persji. Zdawałoby się, że skoro najbliższy był kontakt z Czarnem Morzem, ziemiami dawnego Bizancjum, to powinny w tem mieście ortodoksje greckie wziąć górę nad łacińską formą. I tu jak w Krakowie, jeśli chodzi o kulturę, ściana karpacka była tylko w połowie barjerą. Aby walczyć przeciwko chaosowi stepu, było dobrze trzymać się rzymskiego, wypróbowanego porządku. Z Włoch przez Węgry przychodziła tu sztuka, z nią słońce i wysokie wzory. Przestajemy nawet się dziwić, że syn tej ziemi, król Sobieski, nawet z postawy, z lica, zatrącał o rzymskich bohaterów z Kapitolu."

Wdzięczni za tę ocenę, możemy prof. Limanowskiego i wszystkich zapewnić, że współczesny Lwów trzeźwo ocenia zagrażające mu niebezpieczeństwa i że nie zagasły w nim ognie wulkaniczne.

Lwów, niewzruszalny bastjon Rzeczypospolitej na wschodnich rubieżach czuwa!

Zagadnienie Podhala

Na wstępie krótkie wyjaśnienie tytułu. Skoro mowa o Podhalu — ma się na myśli przedewszystkiem przyrodę tatrzańską, oraz typ człowieka, żyjącego na jej łonie, a posiadającego odrębny strój, obyczaj, mówiącego góralską gwarą i t. d.

Czy to jednak decyduje o „inności" (nie odrębności!) Podhala? Napewno nie! Przecież strój, obyczaj, gwara itd. ulegają — pod naporem inwazji kulturalnej dolin — zmianie i odpodobnieniu.

Z tego też powodu górale coraz mniej noszą obecnie wyszywane portki, a wielu góralszczyznę zastąpiło językiem literackim, przyjmując równocześnie miejski obyczaj.

To też kazało znakomitemu znawcy Podhala, Ferdynandowi **Goetlowi**, zastanowić się na wstępie swego artykułu w „Wiad. Literackich" **nad** pytaniem: kiedy, w jakiem miejscu i pod jaką postacią powita go (wyglądającego z okien wagonu) po raz pierwszy Podhale? Odpowiada na nie tak:

„Raz po raz wpada mi w oko coś szczególnego, jakgdyby żywcem wziętego z Podhala, ale... kto wie, czy się nie mylę? Musiałbym mieć zaraz obok prawdziwy pejzaż podhalański. Wyobraźnia w wypadkach tych zawodzi — a gdy się człowiek zda na czyste metody analityczne, nie dojdzie wogóle do niczego."

Wynika z tego, że zwykłe szeregowanie szczegółów krajobrazu i dopełnianie ich wyobraźnią, nie zdoła jeszcze stworzyć całości, o którejby można powiedzieć: oto jest Podhale, — na tę bowiem całość składa się **związek organiczny** między człowiekiem a podglebiem, na którem on żyje. A związku tego nie wykrywa się tylko wyobraźnią i rozumem; trzeba go odczuć. Wtedy zaś i szczegóły odnajdą swoją perspektywę.

Pierwszym z nich jest **podhalańska przyroda**, o której Goetel pisze:

„Świat, który mnie otacza, jest rzeczywiście szczególny i tak swoisty w wyrazie, że nic tu dodać, ująć, ni zmienić, z niczem porównać. Podhale **jest „dzikie"**, to znaczy, że nie zdołał go przeinaczyć hebel cywilizacji, ścinający z wiedeńska, z paryska, czy nawet z łacińska kanciaste i twarde harmonje podgórskich zjawisk bytu".

Zkolei zajmuje się Goetel **góralem**, o czarnych oczach i oliwkowej cerze, prostym jak trzcina, a rączym, jakby serce w jego piersi było lekkie. W dalszym ciągu zastanawia się znakomity pisarz nad granicami góralszczyzny, która wybiegła daleko poza nakreślone jej strukturą ziemi granice naturalne — i przy tej sposobności rozprawia się dowcipnie z swoistego rodzaju badaczami Podhala:

„W ogromnej obfitości relacyj, fantazyj i uczonych analiz na temat Podhala wyjaśniano wiele jego swoistych cech, prócz jednej: **samego znamienia góralszczyzny, któreby było i bezspornie i jednocześnie powszechne.** Nie mogąc znaleźć go ani w budownictwie, ani w muzyce, ani w rasowym typie człowieka, ani w jego obyczaju, ani nawet w gwarze, — postanowiono wkońcu, że **Podhale sięga tam,** gdzie się jeszcze spotyka **portki góralskie, ściślej mówiąc, portki „bukowe" z białego filcu wełnianego** z charakterystycznym lampasem i haftem parzenicy. Wszystko inne zawodzi ponoć, a portki nie".

Najważniejszą jednak z całego artykułu jest jego konkluzja, która przeczy twierdzeniu niektórych, jakoby typ górala, „najbardziej skończony rasowo, najszlachetniejszy materjał ludzki, jaki powstał na ziemiach Rzeczypospolitej", — miał się zdegenerować i ulec zagładzie pod wpływem zetknięcia się z cywilizacją dolin.

Takie twierdzenie nie trafiło Goetlowi do przekonania:

„Jeżeli bowiem można powiedzieć, że góral degeneruje się w zetknięciu z kulturą nizinną, jeszcze silniejsze objawy „degeneracji" zauważymy u „doliniarza", który osiedlił się w górach. (Zdziwaczały typ inteligenta zakopiańskiego byłby najlepszym tego dowodem.) Przyznając jedno i drugie, doszlibyśmy do absurdu i niewątpliwie fałszywego wniosku, że w czasach dzisiejszych same góry i ich przyroda stają się czynnikiem rozkładu".

Wywody Goetla posiadają wszelkie cechy prawdomówności.

(wł. p.)

Ukryte firmy żydowskie
w Przemyślu

Plagą miast polskich są ukryte firmy żydowskie. Właściciele ich, obawiając się bojkotu ze strony polskiego społeczeństwa, umieszczają **na szyldach kryptonimy**, które swojem conajmniej neutralnem brzmieniem **mogą wprowadzić w błąd niejednego polskiego klijenta**.

Przemyśl nie pozostał pod tym względem na końcu, gdyż ukrytych firm żydowskich przybywa tu z każdym tygodniem.

Zadaliśmy sobie trudu wyszukania tych żydowskich firm, i oto podajemy ich wykaz ulicami:

Ul. Franciszkańska nr. 18 — „KA-Ri-Bi" — włóczki, dywany. **Nr. 23** „Polbut". **Nr. 25** „Es-de-ka" — konfekcja damska. **Nr. 27** „Chronos" — zakład jubilerski, **Nr. 22** „Porcelana i szkło" (właściciel Rosenberg), **Nr. 31** „Witaminy" — cukry i owoce. **Władycze nr. 1** „Fenomen" — przybory szkolne. **Franciszkańska: nr. 37** „Delka" — obuwie (w całości w rękach żydowskich) nr. **14** „Foto" — przybory fotograficzne, nr. **12** „Salon mód", **dtto** „Karol Jankowski" — **sklep bławatny (właściciel Leon Steiner)** **dtto** „Flora" — obuwie, **nr. 11** „Dom pończoch", **nr. 6** „Kosmo" — perfumerja, **nr. 7** „Fibropol" — walizki, **nr. 4** „Cyla" galanterja. **Plac na Bramie: nr. 2** „Bielska manufaktura", **nr. 3** „Źródło" — handel delikatesów, **nr. 5** „Dom Konfekcyjny", **dtto** „Konfekcja damska", **nr. 8** „Warszawa" (knajpa), **nr. 4** „Hygea" — kosmetyki. **Kazimierza Wielkiego 2** „Tekstylja", **nr. 18** „Etefanja" — magazyn papieru, **nr. 3** „Centrala pończoch", **nr. 2** „Drobna sprzedaż galanteryjna", **nr. 8** „Dom bławatny", **nr. 2** „Fabryczny skład kapeluszy i czapek". **Nr. 24** „Obuwie". **Nr. 28** „Adrja" skład śledzi. **Mickiewicza nr. 6** „Bombonierka" — cukry i czekolady. **Nr. 5** „Roma" — kawiarnia **nr. 7** „Sklep tytoniowy" (wł. Waldmann) **Nr. 2** „Frutola" — czekolady. **Nr. 5** „Ceratopol" — kilimy, dywany (właściciel Boritz). **Nr. 5** „Gdynia" — pokój do śniadań. **Ulica Dworskiego:** kawiarnie „Adria". **Hołówki 6** „Instalator". **Plac Legjonów 7** „Bazar cukrowy". **Nr. 6** „Grota okocimska", **dtto** Spółka rolniczo-handlowa". Nadto zw wyjątkiem apteki przy ul. Czarnieckiego **wszystkie aptekl przemyskie,** choć zaopatrzone niewinnemi nazwami posiadają właścicieli żydowskich.

I jeszcze jedno. Często spotyka się takie nazwy, jak: „Ceratpol" — „Fibropol" — „Polbut" — a przecież łączenie nazwy państwa polskiego z żydowskiemi kramikami **powinno być ustawowo** wzbronione. Spis ukrytych firm żydowskich podajemy w tym celu, aby klijentela polska nie uważała ich za swoich.

J. M.

Żydostwo przeciwko Polsce

M. Kleinbaum wyjaśnia („Hajnt" nr. 187), dlaczego żydostwo nie może traktować życzliwie wniosku Polski o upowszechnienie traktatu mniejszościowego, który to wniosek ma być rozpatrywany na posiedzeniu Rady L. N. we wrześniu roku bież.

Światowe czynniki żydowskie nie mogą poprzeć wniosku polskiego:

„— Czy możemy zamykać oczy na niebezpieczeństwo, że skoro wniosek upadnie, konsekwencją tego może być **zniesienie klauzuli mniejszościowej nawet tam, dzie ona obecnie obowiązuje?** Czy możemy zapominać o tem, że zawsze ważniejszy jest **zamiar** niż formułka, pod którą on się ukrywał?"

Żydzi muszą obstawać, aby Polska nadal była związana narzuconym przez żydostwo traktatem mniejszościowym, pomimo że zawiódł on oczekiwania żydowskie,

„— bo przecież zobowiązania mniejszościowe są historyczną zdobyczą i nam nie wolno tak lekko zrzekać się jej. Winniśmy wszystkiemi siłami **przeciwstawiać się wszelkim próbom zniesienia zabezpieczonej prawnie ochrony mniejszości,** nawet wówczas gdy te próby są czynione pod maską rozszerzenia i upowszechnienia."

Pomimo ciosów, spadających na żydostwo międzynarodowe, nie wyrzeka się ono swej polityki. uprawianej na Konferencji Międzynarodowej w r. 1919. Narzuciwszy Polsce traktat o mniejszościach, dąży ono dziś całkiem otwarcie do utrzymania za wszelką cenę zdobytych przywilejów i przeciwstawia się otwarcie polityce polskiej na terenie Ligi Narodów.

Przed dwudziestu laty...

Dzień 31 sierpnia 1914 zapisał się w pamięci Lwowa trwałemi zgłoskami. **Rozpoczęła się ewakuacja miasta.**

Dzienniki z tej daty podają odnośne wiadomości we formie bardzo ostrożnej, ze względu na cenzurę.

Tak więc „Słowo Polskie" zamieszcza na naczelnem miejscu **Odezwę** podpisaną przez Prezydjum miasta, niestety, przez cenzurę obciętą do dwóch zaledwie zdań:

„Wobec wypadków, które się zbliżają, wzywamy Was do największego spokoju i rozwagi.

Zdrowie i mienie obywateli od tego zawisło".

Odezwę podpisali: Rutowski, Stahl i Schleicher.

W kronice krótka notatka:

„Magistrat urzęduje normalnie. **Policja usuwa się powoli...**

A równocześnie czytamy, pod tą samą datą, depeszę c. k. Biura korespondencyjnego z Krakowa:

„Pod Brodami i Rawą Ruską odnieśliśmy **stanowcze zwycięstwo.** Na całej linji wojennej we wschodniej i północno-wschodniej Galicji położenie jest bardzo korzystne.

Prawdopodobnie w najbliższej dobie nie będzie już żadnego żołnierza rosyjskiego na galicyjskim terenie!...

WŚRÓD WYDAWNICTW

Instytut Spraw Społecznych wydał ostatnio pracę Wacława Adamickiego pt. Rola instytucyj ubezpieczeniowych akcji zapobiegania wypadkom przy pracy — Warszawa 1934 Praca ta obejmuje poniższe rodziały: Wstęp, Cel i zakres badań, Statystyka wypadków jako podstawa do oceny stanu bezpieczeństwa pracy w przedsiębiorstwie przemysłowem, Analiza wypadkowości i jej skutków gospodarczych w górnictwie węglowem, Analiza wypadkowości i jej skutków gospodarczych w hutnictwie żelaza.

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika wielkopolska

SKON WETERANA Z 1863 R. W środę zmarł w Poznaniu Ignacy Mękowski w wieku 91 lat.

Kronika morska

STRASZNA KATASTROFA MOTOCYKLOWA. Na skrzyżowaniu ulic: Morskiej, Podjazdowej i Śląskiej w Gdyni, motocykl, w którym jechało dwóch posterunkowych policji zderzył się z samochodem ciężarowym. Skutki zderzenia były straszliwe. Jeden z posterunkowych, Józef Nosek **poniósł śmierć na miejscu,** drugi Ludwik Heil **został ciężko ranny.** W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

Kronika łódzka

EPIDEMJA WŚCIEKLIZNY. W ostatnich dniach prawie cały teren województwa łódzkiego został objęty epidemją wścieklizny. Najwięcej wypadków tej strasznej choroby zanotowano w powiatach kaliskim i łęczyckim.

TRAGICZNE NASTĘPSTWA NIEOSTROŻNOŚCI. We wsi Milinów pod Łodzią wydarzył się wstrząsający wypadek Oto syn włościanina Jeskego, 15-letni Edward, manipulował rewolwerem ojca tak nieostrożnie, że w pewnej chwili spowodował wystrzał, którym zabił dwoje dzieci, swego 2-letniego brata Ryszarda i 6-letniego T. Wróblewskiego. Jeske został przytrzymany. Władze prowadzą dochodzenia.

Kronika tarnowska

KIEROWNICTWO PAŃSTW. III. GIMNAZJUM objął prof. Tadeusz Machalski, dotychczasowy dyrektor zakładu p. Antoni Herzig otrzymał dwumiesięczny urlop przedemerytalny.

POWODZIANIE NARZEKAJĄ na brak odzieży. Czerwony Krzyż ma jej zapasy, Komitety starościńskie wysłały do gmin zapytania: ile i jakiej odzieży potrzeba, odpowiedzi nie nadeszły dotąd. Starostwo tutejsze ogłosiło b. dokładną statystykę szkód, określając je cyfrą 1,330.787 zł. Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie zniżyły dla powodzian ceny o 20 proc. Jak zawsze, tak i teraz szerzą się różne plotki i pogwarki, godną zanotowania jest opowieść o zmniejszeniu się 100 metrów płótna nadesłanego ze wschodu na 50 m.! Wyjaśniani tej sprawy łatwem nie jest, bo pomoc dla powodzian przebrała formę skomplikowaną, niezrozumiałą dla małopolan, przyzwyczajonych poprzednio do załatwiania takich spraw przez ludzi dobrej woli, odpowiedzialnych, pracujących ideowo — bezpłatnie.

W AKCJI KATOLICKIEJ parafji katedralnej ukonstytuowała się Sekcja Mężów Katolickich, prezesem jej obrano S. O. Dra Króla. W dn. 18 i 25 bm. omówiono na plenarnych zebraniach program pracy, a poraz pierwszy wystąpi Sekcja Mężów Katolickwich zbiorowo w czasie Odpustu paraf. dnia 9 września.

Kronika przemyska

Skazanie lwowskiego przemysłowca w Przemyślu

Przed przemyskim sądem okręgowym stanął 28 bm. lwowski przemysłowiec p. Marjan Bober. Przed kilku miesiącami jechał p. Bober własnem autem Na drodze między Krakowcem, a Jaworowem **wpadła pod jego auto Marja Ciepiszko,** która po przewiezieniu do szpitala zmarła. P. Bober się tłómaczył że dawał sygnały, a nawet skręcił autem w bok, a Ciepiszko widocznie w zamiarach samobójczych sama rzuciła się pod wóz. Sąd jednak **oparł się na orzeczeniu biegłego inż. Petniewicza** i skazał lwowianina, bronionego przez dr. Kropińskiego **na pół roku aresztu z zawieszeniem.**

WYROK ZA KRZYWOPRZYSIĘSTWO. S. s. o. Ciecierski, skazał żydówkę Cylę Weinreb na pół roku aresztu za popełnienie oszustwa, prze z złożenie fałszywej przysięgi.

SAMOBÓJCZYNI. Służąca Józefa Kisielówna (Szopena 1) napiła się w zamiarach samobójczych jedyny, wobec czego odwieziono ją do szpitala.

Przygotowania do VI. Międzynarodowego Kongresu Wychowania Moralnego

W dniach od 11 do 15 września br. odbędzie się w Krakowie pod protektoratem Prezydenta R. P., VI Międzynarodowy Kongres wychowania moralnego. Głównym tematem obrad będzie zagadnienie pt. „Siły moralne wspólne wszystkim ludziom, źródła tych sił i ich rozwój przez wychowanie". Z tematem głównym związano zagadnienia specjalne, które skupione będą w czterech komisjach. Są to: 1) Moralność i praca, 2) literatura dziecięca, 3) młodzież jako czynnik porozumienia między narodami, 4) koedukacja.

Pracą przygotowawczą Kongresu kieruje komitet organizacyjny w Warszawie pod przewodnictwem prof. Tad. Zielińskiego i O. Haleckiego. Z komitetem polskim współpracują komitety genewskie (dwa) i brytyjski. Adres komitetu polskiego: Warszawa, Hoża 88.

Prace etnograficzne na obszarze Łemkowszczyzny

Łemkowszczyzna, leżąca na pograniczu ziem zamieszkałych przez Polaków i Rusinów, nie cieszyła się dotąd zainteresowaniem ze strony etnografów. Prócz maleńkiego szkicu, który przed kilkudziesięciu laty napisał o tych stronach Izydor **Kopernicki,** nie spotykamy o Łemkowszczyźnie najmniejszej wzmianki.

Dopiero w ostatnich czasach daje się zaobserwować wzrastające zainteresowanie kół naukowych, przyczem — jak się dowiadujemy — równocześnie zbierają materjały naukowe obie strony: **Rusini historyczne, Polacy etnograficzne;** te ostatnie gromadzi **prof. Stasiak (z Jasła),** autor pracy p. t. „Prawda o Pomorzu".

W czasie wakacyj rozesłał on na Łemkowszczyznę **kilkudziesięciu swych uczniów.** Na podstawie wręczonych im przez p. Stasiaka **kwestjonarjuszy** zbierali oni materjały w wyznaczonych rejonach (zwykle po kilka wsi).

Tego rodzaju metoda pracy budzi jednak **pewne zastrzeżenia,** gdyż trudno spodziewać się by uczniowie niższych klas gimnazjalnych mogli dać prawdziwe odpowiedzi na trudne zagadnienia z zakresu antropologji, językoznawstwa i t. d.

R. Rss.

Nowe powództwo cywilne w sprawie bankiera oszusta

Do Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego wniesione zostało nowe powództwo cywilne, będące echem procesu bankiera Kwinty, skazanego — jak wiadomo — na 3 lata więzienia.

Powództwo to wytoczył syndyk masy upadłości domu bankowego przeciwko synom bankiera Zbigniewowi i Stanisławowi, na nazwisko których przepisana jest własność fabryki chemicznej w Toruniu. Ponieważ masa upadłości kwestjonuje tytuł własności fabryki, żąda ona pokrycia przez synów bankiera jego długów w wysokości 127.000 złotych.

„Amory" żydowskiego lekarza

Przed sądem okręgowym w Przemyślu stanął już poraz drugi żydowski lekarz, dr. Marienstraus z Kolbuszowej. Odpowiada on z 264 art. k.k., który brzmi: „Kto w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę, zapomocą wprowadzenia jej w błąd, lub wyzyskania błędu, do niekorzystnego rozporządzenia własnem, lub cudzem mieniem, — podlega karze więzienia do lat pięciu".

Dzisiejszy lekarz Marienstraus, kiedy z trudem ukończył w Przemyślu gimnazjum **był ubogi jak mysz** i nie miał za co studjować medycyny. Od czego jednak żydowski spryt. Ponieważ znał młodą dziewczynę, Hildę Katzównę, **oświadczył jej rodzicom, że się z ich córką po ukończeniu studjów ożeni,** o ile go na studjach będą utrzymywali. Katz na ten warunek przystał i choć się musiał zapożyczyć, **wydał na przyszłego „zięcia" 18.000 zł.**

Marienstraus ukończył studja, następnie wyjechał do Warszawy **i tam się ożenił z inną.**

Katz ze zmartwienia zmarł, córka jego wyszła za mąż, a obecnie Marienstraus stanął przed sądem pod zarzutem wyłudzenia od Katzów 18.000 zł. Na pierwszej rozprawie zachowywał się nasz „konsyljarz" z tupetem, na drugiej jednak, która odbyła się 28 bm., zmiękł i zgodził się wypłacać Katzom po 150 zł miesięcznie. Nie znaczy to jednak, aby go miała ominąć odpowiedzialność karna. Wyrok tym razem jednak nie zapadł, gdyż dla powołania paru świadków, rozprawę odroczono.

Kronika zakopiańska

RUCH GOŚCI ZAGRANICZNYCH W ZAKOPANEM.

Ruch gości zagranicznych w lipcu 1934 r. wykazał znów poważną nadwyżkę w stosunku do lipca 1933 r. W roku obecnym przybyło do Zakopanego cudzoziemców 489 osób, podczas kdy w lipcu roku przeszłego tylko 258 osób. Największy wzrost frekwencji dały Niemcy, dalej Francja, Austrja i Stany Zjednoczone A. P.

ROZWIĄZANIE TOW. OPIEKI NAD MŁODZIEŻĄ

Starosta nowotarski p. M. Korniak rozwiązał przed paru dniami Zarząd Zakopiański Tow. Opieki nad młodzieżą szk. śr. prowadzący od szeregu lat Gimnazjum Prywatne Koedukacyjne w „Szarotce" i zamianował kuratorem tegoż b. konsula p. Zdzisława Marskiego.

Kronika nowosądecka

DALSZE PRZENIESIENIA DLA „DOBRA SŁUŻBY" Donosiliśmy już, że władze kolejowe w Nowym Sączu zaczynają przenosić narodowców, tamże pracujących, do innych miejsc. I tak po p. Cetnarowskim zostali przeniesieni: p. Zakrzewski Franciszek, członek zarządu Stronnictwa Narodowego, do Rawy Ruskiej, a p. Rejowski Józef z Barcic do Stołpc. Tak więc dotychczas mamy trzech dzielnych narodowców dla miejscowego koła Stronnictwa straconych. To nic Znieśliśmy wiele, zniesiemy i więcej.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY NARODOWEJ. Ostatnio wzmogła się działalność młodzieży narodowej. Świadczyć o tem mogą 2 zebrania informacyjne dla nowych członków. Następnie lokal Str. Narodowego zaczyna być coraz bardziej punktem zbornym dla życia towarzyskiego i ideowego młodzieży.

Z ŻYCIA KULTURALNEGO. Staraniem Towarzystwa Dramatycznego zostanie odegrana w pierwszych dniach września „Niespodzianka" K. H. Ristworowskiego, w której główną rolę kreować będzie znana artystka p. Wanda Siemaszkowa. Wzamian musimy powitać tą pracę i wysiłki Towarzystwa, które pomimo braku funduszów w dzisiejszych ciężkich czasach wystawia takie sztuki, którychby się i scena wielkomiejska nie mogła zawstydzić. S. P.)

ZWYRODNIALEC PRZED SĄDEM. Piotr Aleksandrowicz ze Słonki odpowiadał przed tut. sądem okręg. za zniewolenie 16-letniej K. Rozprawa prowadzona była przy drzwiach zamkniętych. Zwyrodnialec został skazany na rok więzienia

(B. S.)

Kronika śląska

TAJEMNICZE KORYTARZE. Pod Cieszynem odkryto korytarze podziemne, długości kilkudziesięciu metrów, ciągnące się wzdłuż dawnych murów miejskich. Ze sklepień zwieszają się wapienne stalaktyty, świadczące o starości tych korytarzy.

Kronika nowotarska

Z Lecznicy dra Tarnawskiego

Mieliśmy tu niezwykłą rewję, jak na miasteczko oddalone od ognisk kultury. Urządzili ją w Lecznicy przebywający artyści dramatyczni i literaci: pp.: Dyr. **Osterwa, Ordonówna, Ankwiczówna z Krakowa, Kleszczyński, Nitman i Breza** z Warszawy, ze współudziałem gości zakładowych.

Kosów i okolica były poruszone zapowiedzią tych występów, bo publiczność zgromadziła się tak licznie, iż wielka sala jadalni zakładowej zaledwie mogła ją pomieścić. Wszyscy byli zachwyceni grą niezwykłych artystów, a przy powszedniości wrażeń tutejszych mieli prawdziwą ucztę duchową.

Z przedstawienia okazał się znaczniejszy dochód, bo do 400 zł., które rozdzielono na cele dobroczynne, t. j. na polską ochronkę, (o której władze jakoś zapominają), na wierzyteiności tutejszych półkolonij (a mieliśmy je nawet z Gdańska), oraz na powodzian. Jest to już druga ofiara na powodzian, bo większy dar, 400 zł. złożyli goście zakładowi w dniu imienin Dra Tarnawskiego jako 40-lecia istnienia lecznicy (odesłane do Warszawy).

Kronika Lecznicy notuje, że przy sposobności zwiedzania Huculszczyzny, gościł tu ambasador Stanów Zjedn. A. P. p. J. Cudahy w towarzystwie vicewoj. stanisławowskiego.

Zakład przyrodoleczniczy Dra Tarnawskiego wzbudza duże zainteresowanie, bo prawie codzień zwiedzają go rozmaite drużyny z całej Polski i wybitni turyści. Sprzyja temu wspaniała pogoda jesienna.

CO DZIEŃ NIESIE?

31 SIERPNIA	Piątek
Wsch. sł. 4 g. 36 m.	Rajmunda
Zach. sł. 18 g. 12 m.	Sobota Bronisławy

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek 31. 8. nieczynny.
Sobota 1. 9. g. 7.30 „Dziewczęta w mundurkach“.
Niedziela 2. 9. g. 7.30 „Dziewczęta w mundurkach.“
Poniedziałek 3. 9. g. 7.30 „Dziewczęta w mundurkach“.
Wtorek 4. 9. g. 7.30 „Towariszcz“.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek 31. 8. g. 7.30 Ten, który zmienił nazwisko.
Sobota 1. 9. g. 7.30 Ten, który zmienił nazwisko.
Niedziela 2. 9. g. 7.30 Ten, który zmienił nazwisko.
Poniedziałek 3. 9. g. 7,30 Ten, który zmienił nazwisko.
Wtorek. 4. 9. g. 7.30 Ten, który zmienił nazwisko.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: Ludzie w bieli.
APOLLO: „Oliver Twist“. W gł. roli: Dickie Moore i Wiliam Boyd.
CHIMERA: Kobieta pod kontrolą.
COLOSSEUM Z powodu remontu — nieczynne.
CASINO: Flip i Flap jako Synowie Pustyni.
GRAŻYNA: „Świat należy do ciebie“ (Józef Schmidt) oraz „Romeo i Julcia“.
KOPERNIK: „Czibi“ rewelacyjne dodatki i Barthou w Polsce.
MARYSIEŃKA: „Jennie Gerhardt“ oraz rewja.
MUZA: „Sekret kobiety“.
PALACE: „Anny Ondra i René Lefèvre w filmie „Całuj mnie jeszcze“.
PAN: „Zdobyć cię muszę“ (Nignon) oraz dodatki.
PASAŻ: Tajemniczy detektyw oraz rewja
RAJ. „Życie jest piękne“. Annabella i Gustaw Fröhlich.
SŁOŃCE: Wyspa zatraconych dusz.
STYLOWY: „6 godzin życia“ oraz operetka
ŚWIT: „Czemp i Buster nawarzyli piwa“.
WANDA: „W pogoni za czarną maską“ oraz „Miljon“.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

ZESPÓŁ TEATRU WIELKIEGO. Jutro, tj. w sobotę rano, powraca do Lwowa i już w sobotę gra wieczorem w Teatrze Wielkim o godz. 7.30 „Dziewczę w mundurkach“.

W wirze lwowskiej ulicy

Co słychać na górnym Łyczakowie?

(Fil.) Wykańczanie **kościoła M. Boskiej Ostrobramskiej** pod kierownictwem inż. Neuhofa, postępuje raźno naprzód. Za kilkanaście dni opadną już resztki rusztowań, a wówczas dopiero wyłoni się Świątynia, która krasą swej olśniewającej białości oraz rozmiarami, dominować będzie nad całem miastem. Jest to jeden z największych kościołów lwowskich. Pobudowany na wzgórzu, na tle zieleni parku im. Głowackiego, wielkością swą robi na widzu potężne wrażenie. **Poświęcenie kościoła nastąpi jeszcze w tym roku** i natychmiast zostanie o oddany dla użytku wiernych górnego Łyczakowa. Naturalnie, że do kompletnego wykończenia jeszcze bardzo daleko! Dużo pracy i pieniędzy potrzeba, aby Dom Boży przybrał odpowiedni swemu celowi wygląd. Pieczę nad Kościołem **obejmą OO. Salezjanie,** którzy równocześnie prowadzić tu będą bursę i szkołę dla opuszczonych chłopców.

Na pochwałę kierownictwa budowy należy zapisać fakt, że wszyscy **rzemieślnicy zajęci przy budowie rekrutują się z pośród rzemieślników lwowskich,** a robotnicy z tuż obok Kościoła zamieszkałych Łyczakowian.

Park im. **B. Głowackiego tak zw. „Łyczakowski“** chociaż nie wielki, ale bardzo porządnie utrzymany, służy okolicznym mieszkańcom, jako miejsce odpoczynku i wytchnienia. Cóż kiedy dostęp do niego pod górą od ul. Łyczakowskiej jest fatalny! Ostatnie ulewy tyle porobiły w tej drodze wyrw i dziur, że wygląda jak gdyby przeorana granatami. Ot! — Kilka fur kamienia i piasku a wszyscy będą zadowoleni.

— Należałoby również pomyśleć o zabrukowaniu niewielkiego **placu targowego** obok dawnej rogatki, gdyż stan jego jest opłakany! Pełno jam i kałuży cuchnących, obok których sprzedaje się jarzyny, pieczywo, owoce i mięso, woła gwałtownie o higjenę.

— Główna ulica Łyczakowska, stosunkowo dobrze utrzymana i o dziwo nawe 2 razy dziennie skrapiana, posiada **kawałek chodnika po jednej stronie,** z wybrakowanych płyt trembowelskich, które wysłużyły się już dobrych kilkanaście lat w mieście. Potłuczone i wydeptane przedstawiają wprawdzie żałosny widok, lecz jak poczciwi Łyczakowianie mówią „dobra psu i mucha“. Tylko ten odkryty rów wzdłuż ul. Łyczakowskiej z gnijącemi odpadkami jest jeszcze największem utrapieniem mieszkańców. Gdyby go tak zakryć można, zyskałyby kompetentne czynniki dużą wdzięczność ludności — A Łyczakowianie umieją być — wdzięczni. O ulicach bocznych wspominać nie będziemy, gdyż nie chcemy psuć dobrego humoru naszemu Magistratowi.

Jeszcze... wyklęty Lwów

(g) Musimy się bronić i będziemy się bronić bez względu na to czy to się panom „centralistom“ podoba czy nie. Słuszna sprawa zawsze zwycięża. Nieraz zwycięstwo idzie jak po grudach, ale trudno, z tem się liczymy.

Nasz alarm pt. „Wyklęty Lwów“ nie pozostał bez echa. Uderzyliśmy tak silnie, że usłyszały nas: **Kraków, Katowice i Łódź.** Te trzy stacje radjowe postanowiły skorzystać z fali, transmitującej otwarcie „Targów Wschodnich“, natomiast nie zdecydowały się dotąd: **Poznań, Wilno i Warszawa.** Wilno zależne jest bezpośrednio od Warszawy, Poznań jest samodzielniejszy i chcemy wierzyć, że Poznań otworzy nam swą stację. Hallo... Poznań.. hallo Poznań... tu mówi Lwów..., urbi semper fidelis... hallo. W sobotę dnia 1 września w godzinach południowych, miasto „Orląt“ nadaje uroczystość otwarcia „Targów Wschodnich“. Hallo.. Poznańczycy... otworzyć stację radjową. A „Warszawa“? Nie chce.. obejdzie się... Ale niech to zapamięta **Lwów.** Proponujemy, by Szczepko i Tońko wykreślili „Warsiawę“ ze swoich wspomnień i pokazali jej... Pełtew.

„TEN, KTÓRY ZMIENIŁ NAZWISKO“ święci codziennie w Teatrze Rozmaitości wprost niebywałe triumfy. Jest to jedna z najsensacyjniejszych sztuk znakomitego pisarza powieści sensacyjnych Edgara Wallace'a. Sytuacje naszpikowane zarazem grozą jak i humorem obfitujące w przygody pełne niesłychanej emocji i dziwacznych powikłań trzymają widza w nieustannem napięciu.

Głównymi odtwórcami są pp. Niczewska, Kański, Szpiganowicz, Michułowicz, Ka[illegible] Lewicki i in.

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻONO:

NA POWODZIAN: Dochód z wieczoru artystycznego urządzonego w lecznicy Dra Tarnawskiego w Kosowie k. Kołomyji (przesyła Lecznica Dr. Tarnawskiego) 140 zł.

Na pomnik gen. Rozwadowskiego: p. Jan Nosal, Drohobycz — 4 zł.

KOMUNIKATY

POCIĄG POPULARNY NA METCH FOOTBALOWY POLSKA — NIEMCY 9-go września br. w Warszawie, odchodzi ze Lwowa w sobotę dn. 8-go września br. o godzinie 21-ej. Powraca w poniedziałek 10-go września o godzinie 8,55. Koszt przejazdu tam i z powrotem, wraz z biletem wstępu na bojsko wynosi 21 zł. Wsiadać można we: Lwowie, Gródku Jagiellońskim, Przemyślu, Jarosławiu i Przeworsku. Dojazdy do Lwowa z 70% zniżką. Zgłoszenia przyjmują od 1-go września br. placówki „Orbisu“ we: Lwowie, Przemyślu i Jarosławiu.

„TYDZIEŃ P. C. K.“. Zarząd Oddziału Lwow. Polskiego Czerwonego Krzyża zawiadamia, że puszki na zbiórkę podczas „Tygodnia PCK.“ wydawane będą dnia 1. 9. br. od godz. 10—13-ej i od 13—19-ej w biurach przy ul. Bielowskiego 6. Podaje się do ogólnej wiadomości P. T. Społeczeństwa, że tylko kwestarze z puszką z białą opaską, na której będzie pieczęć PCK. i plomba lakowa wraz legitymacją mają prawo do zbiórki na rzecz PCK.

KINO-REWJA MARYSIEŃKA. Dziś w piątek ostatnie przedstawienie wesołej rewji pt. „To wszystko dla was“ oraz filmu „Jennie Gerhardt“. O godz. 9-ej wiecz. odbędzie wielkie pożegnalne przedstawienie benefisowe ulubieńców publiczności p. S. Talarico, F. Czermańskiego i Tartakowicza. Od jutra tj. 1. 9. br. Premjera nowej rewji pt. „Parada humoru“ z udziałem nowozaangażowanych artystów Na ekranie film najnowszej produkcji „Sowkino“ pt. „Ostatni z Gołowiowych“.

Zdarzenia i wypadki

(a) **ZAGADKOWY SKON.** O godz. 5-tej nad ranem w dniu wczorajszym przechodnie zauważyli na Bogdanówce przed realnością pod l. 22 zwłoki 52-letniej Wiktorji Giermudowej, zamieszkałej w Sygniówce Wielkiej. Posterunkowy, który widział ją przedtem, zauważył, iż pozostawała w stanie opilstwa.

Gdy po pewnym czasie spostrzegł iż Giermudowa słania się i pada na chodnik, pospieszył do telefonu, aby wezwać pomocy Pogotowia Ratunkowego, którego lekarz stwierdził śmierć. Zwłoki przewieziono do Instytutu medycyny sądowej.

(a) **WYPADEK ULICZNY.** Szofer samochodu ciężarowego nr. Tr. 36243, zamieszkały w Brzeżanach, potrącił wczoraj na ul. Legjonów platformę ciężarową, na której stał Juljusz Stahlmeister. Skutkiem nagłego uderzenia Stahlmeister wypadł z wozu a uderzywszy głową o krawężnik chodnika doznał wstrząsu mózgu. Zawezwane Pogotowie przewiozło Stahlmeistra w stanie ciężkim do szpitala powszechnego.

(a) **ZAGADKOWE ZAJŚCIE NA KLEPAROWIE.** Około północy do stojącego na stanowisku na ul. Legjonów dorożkarza Leona Kartnera przybyło trzech mężczyzn, którzy kazali mu jechać na Kleparów. Gdy przybyli na błonia, odmówili dorożkarzowi należnej mu zapłaty, a gdy energicznie upomniał się o pieniądze, nieznajomi pobili go ciężko i zrabowali mu kilka zło-

(a) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Marję Fedorowską (ul. Skarbkowska 1), która w zamiarze samobójczym usiłowała otruć się kwasem solnym. Przyczyna nieznana.

(a) **AWANTURA W BIURZE MAGISTRACKIEM.** Do aresztów policyjnych odstawiony został wczoraj Stefan Milkowicz - Kulczycki (ul. Wszystkich Świętych 7), który wywołał awanturę w Wydziale VII. magistratu i znieważył czynnie posterunkowego.

(a) **PRZESTROGA NA CZASIE.** — Komunikat policyjny przestrzega przed niejakim Edwardem Jankowskim, który sprzedaje książki na dochód Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu w Lublinie. Jankowski legitymuje się fałszywemi papierami.

Groźny pożar pod Lwowem

(a) Skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł wczoraj o godz. 5 nad ranem **groźny pożar w zabudowaniach gospodarskich Ołeksy Burego w Wołkowie, w powiecie lwowskim.** Ogień strawił w krótkim czasie stajnię, stodołę i dom mieszkalny, a gdy płomienie przeniosły się na sąsiednie budynki Michała Kuźmiarskiego, padł w zgliszcza dom mieszkalny, stajnie i dwie stodoły wraz z całym tegorocznym zbiorem. Energiczna akcja ratunkowa zapobiegła rozszerzeniu się pożaru.

Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH WE LWOWIE. (Gmach Muzeum przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1-. Otwartą jest wystawa zbiorowa prac artysty-malarza śp. Pruszkowskiego Witołda (urodz. 1846, zmarł 1896) jednego z pierwszych impresjonistów polskich. Prace ze zbiorów państwowych, Galerji m. Lwowa i z prywatnych. Wystawa otwartą jest codziennie od 10 do 19-ej popołudniu.

AUDYCJE RADJOWE
rozgłośni lwowskiej

Piątek, dnia 31 sierpnia 1934 r.

6.30 Aud. por. **7.25 Program na dzień bież. 1157** Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiadom. meteor. **12.10** Płyty. **13.05** Z Wilna: Koncert zesp. salon. **13.55** Z rynku pracy. **14.00** Wiadom. o eksp. polskim. **1405 Lwowska** giełda zbożowa, repertuar teatrów i kom. **16.00** Z Poznania. Koncert zesp. mand. „Echo“ pod dyr. Ed. Gałązki. **16.40** Utwory skzypcowe w wyk. E. Benedetti (płyty). **17.00** Audycja dla chorych w opr. ks. Kap. Michała Rękasa i płyty **ze Lwowa 17.30** Koncert solistów. **Ze Lwowa.** Z Warszawy. Tadeusz Łuczaj (bas). **18.00** Reportaż. **18.15** Z Krakowa. Recital fortep. Ludmiły Berkwicówny. **18.45** Pogad. o turnieju lotniczym. **18.55** „Eskapady powodziowe chóru Eryana“ opowie p. Józef Zubik **ze Lwowa. 19.05** Rozmaitości. **19.10** Program na dzień nast. **19.15** Muz. tan. w wyk. B. Ette i Bravour — płyty. **19.50** Wiadom. sport. **19.55 Lokalne** wiadom. sport. **20.00** Myśli wybrane. **20.02** Skrzynka poczt. techn., koresp. bież. omówi i porad techn. udzieli inż. Józef Miński **ze Lwowa. 20.12** Koncert popul. ze studja w wyk ork. **symf.** P. R. pod dyr: Z: Latoszewskiego i Eugenjusza Maj (śpiew z tow. ork.). **20.50** Dziennik wiecz: **21.00** Z Gdyni capstrzyk Marynarki Woj. **21.02** „Przed Tygodniem Polskiego Czerwonego Krzyża“ wygł. dr. **Jan Szumski ze Lwowa. 21.12** D. c. koncertu popul. **22.00** „Jeden dzień na wsi“ felj. wygł. p. Józefa Gałyńska. **22.15 Muz. tan. z** Ciechocinka z kaw. „Europa“. **23.00** Komunikaty.

Sobota, dnia 1 września 1934 r.

6.30 Aud. poranna. **7.25** Program na dzień bież. **11.00** Otwarcie XIV międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie z sali **Izby Przem.-Handl. 11.45** Muzyka z płyt. **11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03** Wiadom. meteor. **12.10 Muzyka** popularna z płyt **13.05** Koncert zesp. Grossmana. **14.00 Wiadom. o eksp. pols. 14.05** Repertuar teatrów i kom. **16.00** Przemówienie Min. L. Darowskiego, Prez. Zarz. Gł. P. Cz. Krzyża „15-lecie P. C. K.“. **16.05** Muzyka z płyt. **17.00** Wesoła aud. dla dzieci „wojna w spiżarni“ pióra J. Tota z muzyką i piosenkami ze Lwowa. **17.25** Utwory na 2 fortep. **18.00** Z Wilna. Nabożeństwo z Ostrej Bramy. Kazanie na tem. „Gwiazda zaranna“. **19.00** Rozmaitości. **19.10** Program na dzień nast. **19.15** Koncert ork hawajskiej. **19.50** Wiadom. sport. **19.55** Lokalne wiadom. sport. **20.00** Koncert chopinowski w wyk. Hen. Sztompki. **20.30** Odczyt w języku obcym. **20.40** Koncert muz. polskiej w wyk. ork. sym. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego **21.00** Z Gdyni. Capstrzyk Marynarki Woj. **21.02** Dziennik wiecz. **21.12** Muz. lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i S. Witas (śpiew). **22.00** Reportaż felj. z 14 Targów Wsch. we Lwowie — red. M. Stawiński. **22.10** Płyty. **23.00** Komun. **23.05** Muz. tan. z kaw. „Paradis“.

KRONIKA KRAKOWSKA

Proces o śmiertelny cios w serce

Przed sądem apelacyjnym w Krakowie odbyła się rozprawa na skutek apelacji wniesionej przez **Ignacego Hyłka**, skazanego przez sąd rzeszowski **na 4 lata więzienia.** Oskarżony dokonał zabójstwa na **Michale Bieńku** we wsi Błażowa, w czasie sprzeczki o względy Pauliny Nawłokówny.

Sąd apelacyjny po przeprowadzonej rozprawie obniżył Hyłkowi karę na 2½ roku więzienia.

Autor książki „Czy warto być złodziejem?“
stanie przed sądem

Znany w Krakowie redaktor pisma brukowego Zygmunt Laksberger, autor osławionej broszury p. t. „Czy warto być złodziejem?“, stanie niebawem przed sądem karnym, oskarżony o przestępstwo z art. 154 § 1 k. k. i o publiczne pochwalanie przestępstwa.

Przed kilku tygodniami, jak już donosiliśmy, pokazały się na murach i parkanach w Krakowie afisze, reklamujące wymienioną książkę. Ilustracje do tej książki miał, jak głosi afisz, wykonać Schenkirzyk, który — jak wiadomo — przebywa w areszcie śledczym jako oskarżony o udział w zamordowaniu śp. śp. Garncarzówny. Prokurator dopatrzył się w wspomnianej publikacji cech przestępstwa i pociągnął autora do odpowiedzialności karnej.

Równocześnie za przekroczenie ustawy prasowej zostaną pociągnięci do odpowiedzialności **Henryk Vorsther**, właściciel drukarni „Rekord“ i **Szamaja Braunstein**, kierownik drukarni, ponieważ na afiszach nie umieścili nazwiska nakładcy i rozplakatowali je bez zgody starostwa grodzkiego.

Nieszczęśliwy wypadek dziewczynki

Dwunastoletnia Zofja Polony uległa nieszczęśliwemu wypadkowi w czasie, gdy wraz z ojcem przypatrywała się pracy robotników zajętych rozbijaniem bruku na ul. Długiej. Od dłuta oderwał się ostry kawałek i wbił się w brzuch dziewczynki, zatrzymując się na kości miednicy. Początkowo dziewczynka nie odczuwała bólu, dopiero po powrocie do domu zaczęła się skarżyć. Zauważono wówczas ranę w brzuchu i natychmiast wezwano lekarza, który polecił ją przewieźć do szpitala.

Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

GOŚCINNE WYSTĘPY MARJUSZA MASZYŃSKIEGO. W najbliższą sobotę rozpoczyna krótką gościnę artysta Teatru Narodowego w Warszawie **Marjusz Maszyński**, w wesołej komedji węgierskiej Pawła Vulpius'a **„Zwyciężyłem kryzys“** w reżyserji J. Karbowskiego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Całuj mnie jeszcze“
ADRIA: „W twoich ramionach“
ATLANTIC: „Skandal w Budapeszcie“ i „Kobieta bestja“.
BAGATELA: „Miłość w aucie“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Król karnawału.“
MUZEUM: „Jego ekscelencja subjekt“.
PROMIEŃ: „Węgierska miłość“ i „Noc w Budapeszcie“.
SZTUKA: „Żona w złotej klatce“.
SŁONKO: „Shańbiona“ i rewja.
UCIECHA: „Kobiety w jego życiu“.
WANDA: „Cesarskie łowy“.

Audycje radjostacji krakowskiej

PIĄTEK, 31 SIERPNIA 1934 R.

6.30 Aud. poranna z Warszawy. 7.25 Program na dzień bieżący, wiadom. lokalne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.03 Wiadom. meteor. i codz. przegląd prasy polskiej z Warszawy, 12.10 Muz. popul. płyty, 13.00 Dz. południ. z Warszawy. 13.05 Koncert z Wilna, 13.55 Transmisja z Warszawy, 16.00 Koncert z Poznania. 16.40 Płyty gramofonowe. 17.00 Aud. dla chorych ze Lwowa. 17.30 Koncert solistów ze Lwowa i Warszawy. 18.00 Reportaż. 18.15 Recital forepianowy L. Berkwicówny. 18.45 Pogadanka z Warszawy. 18.55 Weekend, rozmaitości, komunikaty. 19.10 Program na dzień nast. 19.15 Muzyka tan. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy, 19.55 Lok. wiad. sport. 20.00 „Myśli wybrane“ z Warszawy. 20.02 Feljeton: „Problem młodzieży amerykańsko - polskiej“, wygł. dr. L. Krzyżanowski 20.12 Transmisje z Warszawy. 21.00 Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. 21.02 Wiadomości bież. 21.12—23.05 Transmisja z Warszawy i Ciechocinka.

NA FALI DNIA

Brukowce

Plagi egipskie były niewątpliwie rzeczą mało przyjemną i sporo ozcicielom „świętego“ byka zalały sadła za skórę.

Niewątpliwie.

Ale ósma plaga egipska, plaga współczesne, w niczem tamtym nie ustępuje. A nawet wymyślnością swych tortur je przyćmiewa.

To prasa brukowa.

Prasa, dla której żerem jest wszystko. Bez względu na to, czy pochodzi z wytwornego salonu, czy z cuchnącego rynsztoka. Czy licuje z godnością ludzką, czy nie. Etyka, honor, sumienie, uczciwość nie odgrywają tu żadnej roli. Decyduje tylko pieniądz. Pieniądz wydrwiwany z kieszeni żądnych niezdrowej, ogłupiającej, oszałamiającej sensecji czytelników.

I to sensacji w dodatku... najczęściej fabrykowanej.

Mikołej Zalewajko przy piątej „wzmocnionej wyrżnie w łeb swego druha Józefa Cebulę, poczem w zgodzie piją dalej razem, a brukowiec zaraz pisze z wielką pompą o „tragicznym epilogu długoletniej waśni“, wyjeżdża z „mrożącym krew w żyłach widokiem“ itd. Przy każdej historji krew musi się lać potokami, jak w szlachtuzie, mózg musi pryskać wokół na kilometer a rąk i nóg musi być zawsze więcej połamanych niż ich razem mają wszyscy uczestnicy opisywanej przez brukowiec historji. Wybite zęby, oczy, połamane żebra brukowiec zgarnie koszami. To już detale.

Specjalność brukowców to lubowanie się, rozmazywanie i wyciąganie na światło dzienna najobrzydliwszych brudów i świństewek, zalatujących o milę najobskurniejszą pornografją.

I to wszystko za jedne pięć czy dziesięć groszy.

Nie dziwi mię, jeśli na plugawą sensację i niską cenę łakomią się ludzie prości, półinteligentni, ale gdy zobaczę w rękach inteligenta, brukowiec, nie mogę tego pojąć. Jak można mieć jakieś pretensje do wyższego poziomu umysłowego i rozczytywać się w ociekających krwią i brudem po lwowsku mówiąc „bujdach“? Jak to wogóle można brać do ręki?

Żydowskie wypociny. Bo — o tem pamiętać należy — prasa brukowa w Polsce jest par excellence tworem żydowskim i w żydowskich pozostaje rękach.

O tem pamiętać należy i na każdym kroku polskim czytelnikom żydowskich brukowców przypominać.

Może oprzytomnieją.

Taddy.

Pan z Krzemionek

Z pyłem osypanych, pożółkłych kart dawnych diarjuszy, z niezdarnie drukowanych ksiąg z przed wieków, z ustnej opowieści co barwnym szlakiem snuje się przez pokolenia — wyłania się dziwna postać. W miarę wielki, w miarę romantyczny, wyposażony we wszystkie dodatnie i ujemne cechy narodu, który go wydał — czy raczej: który go stworzył w swej wyobraźni — mistrz Twardowski zdawiendawna nęcił naszych pisarzy. Pomijając już dawnych, wśród których **Mickiewicz** z balladą o „Pani Twardowskiej“ i **Kraszewski** z powieścią opartą na gminnych podaniach, poczesne zajmują miejsce — wymienić można dwóch współczesnych autorów, którzy temat ten — w opracowaniu powieściowem — ujęli z zasadniczo różnych punktów patrzenia. **Wacław Sieroszewski** w historycznej powieści pt. „Pan Twardost - Twardowski“ dał wspaniały, realistyczny obraz tego bohatera, który — jeśli istniał — to chyba tylko tak mógł wyglądać i działać.

Zupełnie inaczej ujął to zagadnienie tematowe **J. Wołoszynowski**, dając na podłożu o zabarwieniu mistycznem, fantastyczny obraz polskiego czarnoksiężnika. Wspomnieć wypada również o opracowaniu czy „wypracowaniu“ tej postaci przez prof. Zubrzyckiego, który starał się ukazać ją w zupełnie nowem oświetleniu. Ale mimo tych prac, długo jeszcze będzie ona kusić pisarzy jako wprost nieprzebrane źródło tematowe. Zwłaszcza, że urok tematu pociągać może nie wyłącznie samą młodzież, ale również i dorosłych! a tych w szczególności — nie tylko ujęciem, treścią, ale i wspomnieniami dawnych, dziecinnych czy młodzieńczych upodobań i zaciekawień fantastycznemi tematami.

Nawet ten drobny epizod z dziejów Twardowskiego — jako on na rynku krakowskim z rozbitych jaj wyłuskiwał złote talary, jak pieczonej kurze gdakać kazał, a strażnikowi miejskiemu czarem przemożnym z miejsca ruszyć się nie pozwolił; wreszcie przed obliczem królewskiem na Zamku wawelskim onemuż strążnikowi uszy ludzkie na ośle przerobił i szpetny napis „asinus“ na czole uwidocznił, a w końcu odmienić, to wszystko się zgodził wzamian za poślubienie przez tegoż — przekupki krakowskiej Maciejowej i wszystko to ukazował Królowi Jegomości gwoli rozweselenia w smutku po stracie ukochanej małżonki Barbary — nawet ten drobny epizod może być tematem artystycznego utworu.

I tak też się stało; treść powyższą zawierało oryginalne słuchowisko pt. **„Pan z Krzemionek“** — nadawane przez rozgłośnię lwowską — skomponowane wraz z ilustracją muzyczną, przez Wiktora **Hausmana.** Nie wiem, czy istnieje coś bardziej nadającego się do ekspresji dźwiękowej, jak realizacja baśni i legend w ramach „Teatru Wyobraźni“. Dodać tu muszę, że specjalnie rozgłośnia lwowska ma w swoim dorobku wybitne zdobycze w tej dziedzinie słuchowiskowej. Wspomnę choćby — z dawniejszych — przepiękną groteskę bajkową znanego poety — dramaturga Kazimierza **Brończyka** pt. „Szukaj wiatru w polu“, w której „widzieliśmy“ wysoki artyzm tej formy sztuki.

Równie wspaniałe i barwnie udźwiękowione były nadawane przez Lwów fantastyczne słuchowiska, których tekst i muzyka pochodziły też od Wiktora Hausmana. Mam tu na myśli „Liptowski skarb“, baśń o ukrytych skarbach w głębi Tatr, strzeżonych przez złego i w wyprawie po nie żądnych bogactw dwóch górali. Następne — tegoż samego autora — słuchowisko o Borucie, osnute na tematach podań łęczyckich, przedstawiało tego „szlacheckiego“ djabła co to raz w roku czynił ludziom jeden dobry uczynek; słuchowisko to odznaczało się przepiękną ilustracją muzyczną.

Wracając jeszcze do omawianego słuchowiska „Pan z Krzemionek“, podkreślić muszę nadzwyczaj staranną reżyserję oraz wykonanie odtwórców. Z przyjemnością stwierdzam, że sukcesy artystyczne radjofonizacji ostatniej baśni — jakoteż i poprzednich — to wypadkowa pracy autora - kompozytora, kierownictwa artystycznego, reżyserji i wykonawców. Jasno widzimy, że wiele musi się składać na to, by efekt dobrego słuchowiska był osiągnięty.

r. R.

ZE ŚWIATA



Najstarsza obywatelka Francji pani Coiquaud, ukończyła obecnie 107 rok życia. Jak widzimy trzyma się jeszcze doskonale.

W oczekiwaniu włoskiego następcy tronu

Jak już wspominaliśmy, w zacisznej willi Roseberg, nad brzegami zatoki neapolitańskiej, przebywa od dłuższego czasu b. księżniczka belgijska, Marja, Jose, małżonka księcia Piemontu, włoskiego następcy tronu, Humberta.

Młoda księżna Piemontu jest osobą niesłychanie popularną w całych Włoszech, a zwłaszcza w Neapolu, gdzie świadczy dużo dobrego, opiekując się chorymi i biedakami, składając duże ofiary na rzecz szpitali i ochronek.

Obecnie ludność Neapolu okazuje specjalne zainteresowanie i składa dowody swej miłości, przesyłając liczne, wzruszające w swej prostocie, podarunki księżnej, która w ciągu paru najbliższych tygodni spodziewa się zostać matką.

Radosny ten wypadek obchodzony będzie w Neapolu wyjątkowo uroczyście. Już obecnie bawi tam belgijska królowa - wdowa, matka księżnej, — zapowiedziane zaś jest przybycie włoskiej pary królewskiej, która weźmie udział w ceremonji chrztu oczekiwanego potomka i następcy tronu włoskiego.

Ekscentryczne zawody w Paryżu

W pogoni za zarobkiem, wynajdują sobie ludzie na paryskim bruku najdziwaczniejsze zajęcia. Wszystkie są dobre o ile dają utrzymanie. Stąd widzi się np. na polach Elizejskich pewnego jegomościa, który stale w południowej godzinie spaceruje tam i sam, naraz schodzi na jezdnię, zatrzymuje gestem nakazującym pędzące auto i informuje właściciela, że benzyna, której używa do silnika, wydaje ostry zapach, co się daje odczuć zdaleka, natomiast on może wskazać źródło nabycia benzyny pozbawionej zupełnie przykrego zapachu.

Inny znów gość, ubrany w piękną, wabną pyjamę, śpi sobie w najlepsze w biały dzień w... wystawie magazynu łóżek. Jest to żywa reklama cudownych łóżek, w których śpi się najlepiej. W nocy ten sam cierpiętnik pełni funkcje stróża nocnego.

Oryginalne zajęcie wynalazł też sobie pewien weterynarz, który spaceruje po bulwarach, obserwuje pilnie przechodniów, prowadzących ze sobą pieski. W pewnej chwili „lekarz" zbliża się do przechodnia, bierze bez ceremonii pieska na rękę, zagląda mu do „buzi", ogląda uzębienie, wysłuchuje serce, bada stan sierści, poczem wtyka mu do tejże buzi pigułkę i z grzecznym ukłonem zwraca się do właściciela „pacjenta": „piętnaście sous za poradę, dwa franki za lekarstwo"...

Wojna w rejonach stratosfery

Dotychczasowe wzloty w stratosferę miały dotychczas na oku jedynie cele naukowe. Ostatnio jednak zainteresowały się tą sprawą koła wojskowe, — a jak słychać w Sowietach znajduje się obecnie w budowie pierwszy pocisk stratosferyczny, dający się dowolnie kierować. Podobne próby podejmuje również Francja oraz Stany Zjednoczone A. P.

O ileby problem ten został pomyślnie rozwiązany, — w przyszłych wojnach tego rodzaju aparaty, obsadzone pilotem, służyćby mogły do zrzucania z wielkiej wysokości bomb na oddziały wojskowe lub na miasta, siejąc olbrzymie spustoszenie. Technicy wojskowi już dzisiaj liczą się poważnie z tą ewentualnością i obmyślają zawczasu skuteczne środki obronne. Dotychczas działa obrony przeciwlotniczej posiadały nośność maksymalną 9000 metrów, a więc w danym wypadku zupełnie niewystarczającą.

Otóż jak donoszą, w pobliżu St. Louis przeprowadzono właśnie próby z nowo skonstruowanem działem „stratosferycznem". Pocisk o kalibrze 12½ ctm. wyrzucony z tego działa, osiąga zawrotną wysokość 15 kilometrów, — przyczem przewidziane jest jeszcze dalsze powiększenie nośności tego działa aż do 18 kilometrów.

Tak oto spodziewać się należy, że w przyszłej wojnie nawet i stratosfera nie będzie oszczędzona.

Wspomnienia o arcyks. Franc. Ferdynandzie

Publikowane w „Neues Wiener Journal" pamiętniki hr. Wojciecha Sternberga przynoszą masę interesującego materjału anegdotycznego z historji przedwojennej Austrji.

Ostatnio znajdujemy tam sylwetkę arc. Franciszka Ferdynanda na tle jego walki z dworską Kamaryla.

Arcyksiążę nie był człowiekiem genjalnym, ale miał bystre spojrzenie na świat, orjentował się szybko. Przy tem wszystkiem był naturą gwałtowną, nie znoszącą oporu ani sprzeciwu.

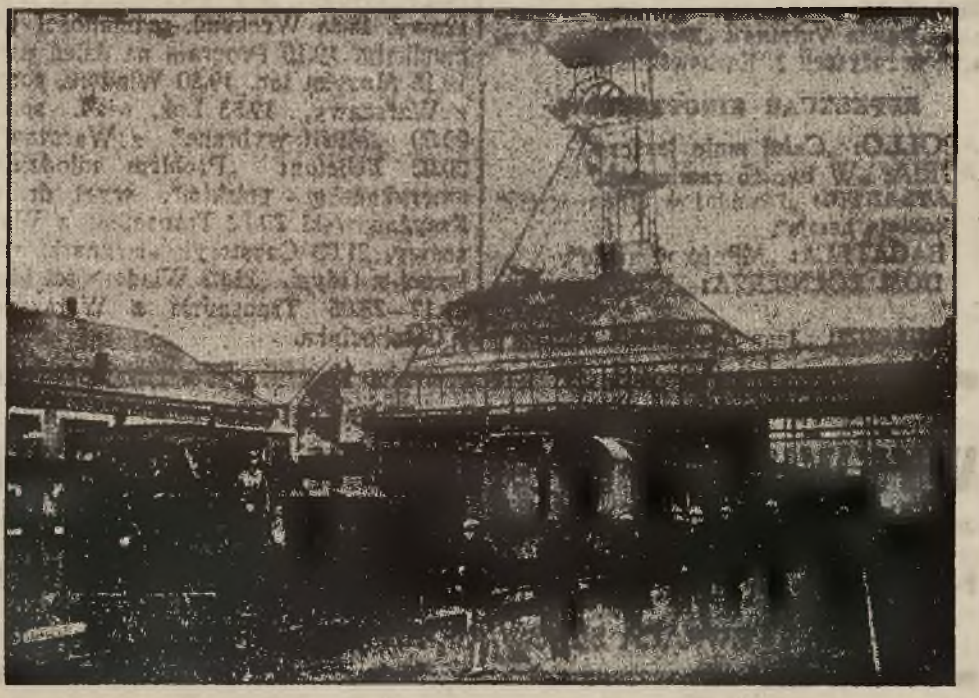
Miał on przeciw sobie zwarty front największych dostojników dworskich i państwowych, trzymających się kurczowo władzy. Byli to wszystko prawie ludzie starzy, poddający się bez zastrzeżeń woli cesarza, który z wiekiem coraz zazdrośniej strzegł swoich prerogatyw, nie chcąc dzielić się z nikim swą władzą.

Po stronie arcyksięcia stanęli tylko konserwatyści i chrześcijańsko - socjalni z Luegerem na czele. Nie mieli jednak odwagi występować publicznie, tak że wszystko działo się raczej za kulisami.

Hr. Sternberg, nie należący w parlamencie do żadnej partji, miał tam trudną i ryzykowną rolę do spełnienia: doprowadzić do abdykacji starego cesarza. Nie udało mu się to, coprawda, — ale wraz z grupą swych przyjaciół politycznych zdołał po części przynajmniej przełamać zwarty front Kamaryli dworskiej.

Miejsce posiwiałych dostojników zaczęli zajmować ludzie młodzi, o szerszych poglądach. Szczególną troskliwością otoczył następca tronu armję austrjacką. I na tem polu jednak natrafiał na ustawiczne przeszkody i intrygi, skutkiem czego zmuszony był staczać ustawiczne walki, wyczerpując się fizycznie i nerwowo.

Jest rzeczą ciekawą, że arcyksiążę niejednokrotnie w rozmowach z najbliższymi wyrażał się, iż ma uczucie, jakoby nigdy nie miał wstąpić na tron.



Wydalenie z Francji polskich górników: górnicy polscy z kopalni Escarpelle pod Lens opuszczają kopalnię specjalnym pociągiem.

O daljach, czyli georginjach

Meksykańskie kwiaty, uszlachetnione w Europie

Po ogrodach i w oknach kwiaciarń rozpierają się dumnie różnobarwne dalje, — kwiaty bez zapachu, olśniewające jednak olbrzymiem bogactwem form i przepychem kolorów.

Patrząc na nie zapominamy, że dalje są kwiatem egzotycznym, którego pierwsze okazy przybyły do Europy dopiero z końcem ośmnastego wieku.

W roku 1788 W. Cervantes, dyrektor ogrodu botanicznego w Meksyku przesłał dyrekcji królewskich ogrodów w Madrycie kilka nasion rośliny, noszącej w Meksyku dźwięczną nazwę: akokotli.

Z nasion tych wyhodowano trzy krzaki, które wydały niepozorne białe kwiatki. Otrzymały one nazwę „Dalja" na cześć znanego botanika szwedzkiego, Dahla. Nieco później pojawiła się nazwa „georginja", wprowadzona przez Niemców, na cześć rosyjskiego botanika Georgi'ego.

Dzięki racjonalnej hodowli i odpowiedniemu krzyżowaniu, uzyskiwano stopniowo coraz więcej odmian, których liczba w r. 1828 doszła do czterystu.

Dalja jednak ówczesna nie odznaczała się niczem szczególnem i nie przypominała prawie w niczem tych dzisiejszych olbrzymich kwiatów, istnych cudów świata roślinnego.

Tryumfalny pochód dalji datuje się od r. 1872. Ogrodnik holenderski, Van den Berg, otrzymał z Meksyku skrzynkę, zawierającą rozmaite nasiona i bulwy egzotycznych roślin. Nasiona przyszły znacznie uszkodzone, bulwy przeważnie pogniłe. Zaledwie udało mu się wynaleźć jedną niepokaźną bulwę, względnie dobrze zachowaną, — którą też natychmiast zasadził do ziemi.

Na drugi rok rozwinął się wspaniały krzak, który też wkrótce wydał kwiaty. Kwiaty, jakich dotąd nie widziano w Europie: mieniące się kolorami tęczy, ogromne, o delikatnych, długich, zwijających się płatkach.

Hodowca nazwał tę dziwną roślinę „Gwiazdą djabelską". Była to, jak się później okazało, odmiana dalji, nosząca naukową nazwę „dalilja Juarezzi", na cześć Juareza, prezydenta Meksyku.

Dzięki krzyżowaniu tej właśnie odmiany, udało się ogrodnikom wytworzyć te nieprzeliczone okazy dalij, które dziś widzi się wszędzie, a które cieszą się taką popularnością, dzięki swej dekoratywności.

Humor

SZTUKA HANDLU.

Pan Wincenty wchodzi do sklepu kolonjalnego i prosi o pudełko szprotek w oliwie.

— Ile płacę?

— Złotówkę.

— Mogę dać siedemdziesiąt groszy.

— U nas są stałe ceny, proszę pana — odpowiada sprzedawczyni.

— Pan Wincenty proponuje 80 groszy potem dziewięćdziesiąt... Napróżno.

— Ostatnie słowa: dziewięćdziesiąt pięć groszy!

— Nie, proszę pana.

Pan Wincenty kładzie z westchnieniem złotówkę, bierze puszkę i kieruje się ku wejściu, zatrzymuje się jednak przy drzwiach i mówi z wyrzutem:

— To nie mogła pani odrazu powiedzieć, że to kosztuje złoty pięćdziesiąt?..

JESZCZE O SZKOTACH

Szkot obserwuje w barze żyda, który pije kieliszek wina, rozmawia długi czas z bufetową, a odchodząc mówi: — Przecież już zapłaciłem.

Dobry przykład działa cuda.

Następnego dnia Szkot robi podobnie, ale na zakończenie odzywa się:

— A gdzie moja reszta z pół korony!

MŁODZI AUTORZY

— Nie zawracaj mi głowy opowiadaniem o sukcesach twojej sztuki. Słyszałem, że przy końcu wszyscy gwizdali!

— To blaga! Przy końcu nie było już nikogo na sali! — broni swego dzieła autor.

POKER W CHICAGO

— Mam trzy asy!

— A ja jeden rewolwer!

— Pan wygrał...

U LEKARZA

Piotr Altenberg, powieściopisarz wiedeński, czuł się niedobrze i poszedł do lekarza.

— Co pan pije? — pyta doktór.

— Portwein.

— A czy dużo?

— Codziennie butelkę.

— A pali pan?

— Naturalnie.

— No, to musi pan zaprzestać pić i palić.

Altenberg podniósł się i, jak stał, bez słowa wyszedł z gabinetu.

Lekarz w pierwszej chwili oniemniał.

— Panie, Panie — krzyknął wreszcie za uciekinierem — należy mi się pięć guldenów za moją radę.

— Nie mam jej wcale zamiaru przyjmować — spokojnie odrzekł Altenberg i zniknął za drzwiami.

CZAROWNY ŚPIEW.

Pewien śpiewak wrócił z tournee zagranicą i opowiada:

— W Europie nie umieją ocenić prawdziwej sztuki. Natomiast w Ameryce Południowej mój śpiew uratował mi życie. Mieszkałem w hotelu i przez cały dzień śpiewałem dla wprawy. Wieczorem mój sąsiad, znany cow-boy powiedział mi, że jeżeli nie przestanę śpiewać, to mię zastrzeli!

Przestałem śpiewać i ocaliłem życie!

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Formowanie sztabów do drugich „manewrów jesiennych"

Wybór Głównej Komisji Wyborczej do Izby Przem.-Handlowej we Lwowie

(g) Na dzień onegdajszy (środa, dnia 29 sierpnia 1934 r.) zwołane zostało **III nadzwyczajne zebranie plenarne lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej** z programem wyboru **Głównej komisji Wyborczej**, dla przeprowkadzenia wyborów do Izby. Zebranie rozpocząć się miało o godzinie 6-ej, tymczasem zaszły pewne **trudności**, jak zwykle poprzedzające wszelakiego typu „**manewry jesienne**" Pan prezydent Szarski podał do wiadomości, że zebranie rozpocznie się dopiero o godzinie 7-ej. Na twarzach radców podniecenie — wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że jesteśmy w przededniu drugich lwowskich „**manewrów jesiennych**", Pan prezes Ulam rozwija cały swój kunszt wyborczy. Jest — że się tak wyrazimy — w sosie. Radny poseł Dr Rotestreich da-[illegible]nie **psuje mu szyki.** O co chodzi? Zarząd Izby na posiedzeniu dn. 29. 8. postanowił wybrać do Głównej Komisji Wyborczej następujących członków:

Chajesa Wiktora, Dr. Csalę Pawła, Dr. Schactzla Stanisława, prez. Schayera Juljana, prez. Wit-Sulimirskiego, prezesa dr. Szarskiego Marcina i prez. Ulama Michała.

Tymczasem **dr. Rotenstreich** stanął na stanowisku, że udział **Żydów** (2) w komisji wyborczej jest za mały i zażądał wprowadzenia trzeciego **Żyda.** Konsternacja, no i dezawuowanie Żydów, wchodzących w skład Zarządu. Denerwują się panowie: Chajes, Ulam, Schutzmann i Hafter. Dr. Rotenstreich wraz z adherentami radzi w pokoju sekcyjnym. Podniecenie rośnie. A nuż jakaś bomba, brak quorum, tembardziej możliwe, że kilku chrześcijan jest **nieobecnych.**

O godzinie 7.15 dzwonek, — schodzą się radcowie. Pan Ulam zaciera ręce. Zapytujemy dr. Rotenstreicha: „No, co,? — „Zaraz zobaczycie", pada odpowiedź. Będzie „deklaracja?" „Ma się rozumieć".

Prez. Szarski otwiera zebranie a dr. **Wachtel** odczytuje proponowany przez Zarząd, **skład Głównej Komisji Wyborczej,** podany przez nas powyżej.

Zabiera głos dr. Rotenstreich **i oświadcza:**

Wobec takiego stanu grupy żydowskład komisji wyborczej weszli ponadto: b. min. **Byrk** i naczelnik województ-

„Przedłożona lista kandydatów do głównej komisji wyborczej nie odpowiada składowi osobowemu Izby i sprzeciwia się dotychczas przestrzeganym zasadom ogólnej współpracy wszystkich grup w Izbie reprezentowanych. Licząc się z tem, że w przededniu wyborów wskazane jest unikanie konfliktów, a mając zaufanie, do wszystkich kolegów, iż ci bez względu na jakiekolwiek różnice i nadal jak dotychczas sprawować będą swe zadania wedle zasad bezwzględnej bezstronności i słuszności, odstępujemy od zamierzonego zgłoszenia innej listy i wyrażamy przekonanie, że ta nasza ustępliwość przy pierwszym akcie wyborów izbowych zostanie należycie oceniona i że w dalszych stadjach tej akcji nie będą nam dane powody do walk o nasze słuszne prawa."

Wobec takiej sytuacji grupy żydowskiej **przeszła lista Zarządu Izby,** a w skład komisji wyborczej wchodzą ponadto b. min. **Byrka** i naczelnik województwa p. **Kasztelewicz.**

Na pierwszy rzut pójdą obecnie **wybory 26 radców** przez ogół tych, którym przysługuje prawo wybierania. Prawo wybierania przysługuje: 1) **osobom fizycznym** (bez różnicy płci), opłacającym świadectwa przemysłowe od posiadanych w okręgu Izby przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych zawodowo i sasłowych lub handlowych, albo od uprawianych zawodowo i samoistnie w okręgu Izby zajęć, określonych w ustępie drugim; 2) osobom prawnym, oraz spółkom, nnieposiadającym osobowości prawnej, opłacającym świadectwa przemysłowe od posiadanych w okręgu Izby przedsiębiorstw przemysłowych Izb handlowych; 3) przedsiębiorstwom przemysłowym lub handlowym, państwowym, samorządowym i korporacyj publicznych, położonych w okręgu Izby i opłacającym świadectwa przemysłowe, a nieposiadającym osobowości prawnej; osobom fizycznym i prawnym oraz spółkom, nieposiadającym osobowości prawnej opłacającym świadectwa przemysłowe od posiadanych w okręgu Izby filij swych przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych, położonych poza okręgiem Izby.

Na tym więc froncie rozwinie się zagorzała walka tem gorętsza, że Żydzi toczyć będą bój o swój dotychczasowy stan posiadania, który jak wiadomo wynosi w tej chwili 50 proc. Nie chcemy przewidywać wyników wyborczych, gdyż dyrygenci tychże, podobnie jak przy wyborach do Izby Rzemieślniczej siedzą przy ulicy Sykstuskiej w lokalu BB.

Na ucho powiadają sobie, że rozrzucony zostanie stan posiadania Rusinów, którzy w tej chwili dysponują w Izbie Przem. Handl. 3 mandatami. Ponadto zapowiadają gruntowną zmianę na stanowiskach prezydjalnych Izby. Na odpowiedzialność plotki składamy wiadomość o kandydaturze p. Baczewskiego na stanowisko prezydenta Izby. Wiadomość tę składamy do szufladki plotek. Czy posiedzenie Izby z d. 29 sierpnia br. było ostatniem? Nie. Jak się bowiem dowiadujemy przewidziane są jeszcze dwa posiedzenia plenarne, jedno we wrześniu a drugie budżetowe w październiku.

Wyruszyły więc na pole „manewrów" pierwsze patrole, obozy zamaskowały swe pozycje, sztaby wykreśliły linje marszów i kontrmarszów; my zajmiemy stanowisko obserwatorów i informować będziemy szczegółowo o przebiegu ruchów na terenie operacyjnym.

Polskie winogrona na Targach Wschodnich

Jedną z największych atrakcyj na tegorocznych Targach Wschodnich będzie po raz pierwszy w kraju przeprowadzony proces uzyskania wina z winogron krajowych, począwszy od momentu tłoczenia gron, aż do zlewania gotowego produktu do flaszek.

Od szergu już lat istniejące winnice w jarze naddniestrzańskim doprowadziły kulturę winogron do poziomu starych i renomowanych winnic węgierskich, czy francuskich. Wśród ogólnej liczby polskich winnic które łącznie zajmują zgórą 100 ha. powierzchni, na której rośnie przeszło 400.000 krzewów winnej łozy, wyróżniają się winnice „Chmielowa" p. Głażewskiego, „Milowiec" p. Geringera, „Torskie"; p. hr. Łosiowej, które to winnice dostarczają świetnie wychowanych swoich gron do pokazu.

Organizację i przeprowadzenie tej imprezy objęła jedną z najstarszych firm winiarskich we Lwowie M. i S. Kozioł.

Należy sądzić że pokaz ten zainteresuje nie tylko fachowców, ale jak najszersze warstwy społeczeństwa, — zainicjuje szerszą produkcję wina pelskiego, a tem samem stworzy nową poważną gałąź produkcji, która niewątpliwie z czasem będzie miała wpływ na bilans handlowy Polski.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.15 — 5.16 zł. Giełda prywatna 5,18—5.18 3/4 Dolary zł. notowano 8.92—8.94 zł., funty szterl. 26.50—26.55 zł. frank franc. 34.95 zł. frank szwajc. 1.72 zł., frank belg. 24.66 zł. gulden holend. 3.58 zł., korona czeska 22.00 zł., lej rum. 40.00 zł., lir włoski 45,80 zł. marka niem. 1.97—98 zł. szyling austr. 99—99 i pół zł., rubel złoty 45.80—46.00 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, lnie i mące.

Jęczmień przemiałowy i kasza hreczana potaniały.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Usposobienie wyczekujące. Zainteresowanie skromne.

Dolar poza Giełdą zł. 5.18.

Usposobienie wyczekujące. Zaintere-

Giełda nabiałowa

Masło formowane, hurt 2,30 zł., detal 2.60 zł.; masło blokowe hurt 2.10 zł., detal 2.40 zł.; masło kuchenne hurt 1.90 zł., detal 2.20 zł. Ser trapistów hurt 1,65 zł., detal 2.40 zł. Kopa jaj 2.80 zł., sztuka 5 ½ gr. Mleko w hurcie 16 gr. w detalu 18 gr., we flaszkach 20 gr.

Giełda warszawska.

Warszawa. 30. VIII. 1934

5 proc. poż. budowlana	44·25
3 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryjna	121·—
4 proc. poż. konwersyjna	64·85
5 proc. poż. kolejowa	59·—
6 proc. poż. dolarowa	70·—
4 proc. poż. dolarowa	53·75
7 proc. poż. stabilizacyjna	69·75
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	124·15	Praga	21·96
Gdańsk	173·15	Stockholm	—·—
Holandja	358·15	Szwajcarja	172·69
Londyn	26·23	Włochy	45·41
N. Jork	5·21	Berlin	207·—
Paryż	34·88		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 30. VIII

N. Jork	5·03·50	Zurych	15·20
Paryż	75·28	Praga	121·50
Berlin	12·64·5	Budapeszt	
Amsterdam	7 33·25	Bukareszt	
Bruksela	21·18	Wiedeń	26·50
Rzym	58·37	Warszawa	26·18

Paryż. 30. VIII

Londyn	75·35	Praga	63·—
N. Jork	14·94·75	Bukareszt	15·—
Bruksela	355·50	Wiedeń	
Rzym	130·10	Berlin	5·96
Zurych	495·—	Warszawa	
Amsterdam	1026·75		

PIOTR FREUCHEN 67

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

Zanim Balk oprzytomniał i zdołał odpowiedzieć, Make wołał dalej:

„Utang, słyszysz co Joe mówi. Czy ty rzeczywiście nazywasz się Mala?

Utang nie rozumiał go, więc Joe przetłómaczył. Potem skinął potwierdzająco głową, wskazał na siebie i śmiejąc się powiedział:

„Utang i Mala, to ja jestem".

— Przekonał się, że znano go wszędzie; widocznie wielcy kapitani opowiadali o nim.

„Tak, Mala, to ja jestem", powtórzył wesoło; tu niepotrzeba było obawiać się duchów, mógł spokojnie przyznać się do swojego nazwiska, gdy biali ludzie pytali o nie.

Make i Balk spojrzeli na siebie zdumieni. Człowiek, który tak otwarcie przyznaje się, że jest Malą, nie ma żadnego poczucia winy. Co mają czynić?

Joe triumfował. Cieszył się z ich zaambarasowania. Wreszcie Balk powiedział:

„On uratował nam życie. O tem nie wolno nam zapomnieć".

„Tak, ale musimy spełnić swój obowiązek", odpowiedział Make. „Nie możemy zamilczeć, żeśmy go spotkali; zresztą do jutra namyślimy się, jak mamy postąpić.

I znowu zapanowała cisza, ale żaden z policjantów nie spał tej nocy.

Zaraz następnego dnia, rano Make rozpoczął przesłuchanie. Mala odpowiadał na wszystkie pytania. „A więc ty jesteś tym, który zabija swoich wrogów, a o którym słyszeliśmy od ludzi, obawiających się ciebie? Władca wszystkich białych ludzi wysłał nas po ciebie".

Mala skinął skromnie głową.

Tak, ja jestem tym, o którego wszyscy pytają. A jeżeli biali ludzie również i o moim gniewie słyszeli, jest mi to tylko przyjemne. Biali ludzie zrozumieją mnie, oni również tak jak ja pragną władzy. Gdy usłyszałem rozkazujących kapitanów, zrozumiałem przyjemność rozkazywania i szerzenia dokoła siebie lęku. Nie lubię mówić o tem; kiedy człowiek umrze, nie powinno się już mówić o nim. Odpowiadam tylko dlatego, że mnie pytacie".

„Powiedz Mali, żeby wytłómaczył dlaczego ich zamordował".

Joe wykonał rozkaz i przetłómaczył odpowiedź: „Zabiłem ich z powodu pewnego postanowienia, ale nie każ mi o tem mówić".

„Jednak musisz mówić", powiedział Make.

Mala się zdziwił. Cóż ma powiedzieć? „Mój język nie może sprzeciwić się życzeniu białego człowieka, ale nie powinno się mówić o tem. Ci trzej nie żyją. Ale dlaczego pytacie o to, dlaczego jedziecie tak daleko, jeżeli tylko ten jeden cel macie przed sobą?"

„Powiedz mu, że niesprawiedliwie postąpił, zabijając tych ludzi. Przekroczył prawa białych ludzi i musi zato odpokutować".

„Żadnej niesprawiedliwości nie uczyniłem", odpowiedział Mala. „Żony zabitych ludzi zabrałem sobie. Jedna jest u mnie, druga zaraz znalazła męża. Musiałem przecież mieć kobietę. Nikt nie upoluje tyle co ja. Nikomu nie potrzeba szyć tyle rzeczy. Chodzę ciągle na polowania więc zużywam dużo podeszew. Muszę mieć żonę. I nie uczyniłem żadnej niesprawiedliwości. Ale nie mówmy już o tem.. Chcę przynieść wam dzisiai doskonałe ozory renie".

„Po[illegible] Mali, że my nie jesteśmy źli na niego, ale, tem co uczynił, naruszył prawa białych ludzi zgrzeszył przeciw naturze".

Mala słuchał uważnie.

„Ja zgrzeszyłem", powiedział i roześmiał się. „Cóżbyście w takim razie uczynili, gdyby wasze dzieci nie miały żadnych ubrań. Gdyby wasze skóry nie mogły być wyprawione? Gdybyście musieli mieszkać przy jakimś niedołężnym łowcy i korzystać z jego pomocy, a on zniszczyłby całą waszą pracę?

„Poszlibyśmy tam, gdzieby była kobieta, nie mająca męża.

„Biały człowieku", powiedział śmiejąc się Mala. „Słowa, które Joe z twoich ust bierze, dowodzą, że masz w sobie myśli białego człowieka. W tym kraju niema przecież ani jednej kobiety, którаby nie była zamężna. A cóżbyście uczynili, gdyby przyszło, dwóch ludzi, którzy chcieliby was zabić? Czy nie zabilibyście ich pierwej, by uratować własne życie?

„Nie", odpowiedział Make. „Szukalibyśmy opieki u naszych władz i znaleźlibyśmy.

Joe przetłómaczył. Jeszcze nie był całkiem pewny po czyjej stronie jest słuszność i jaki będzie rezultat. Dlatego przetłómaczył dosłownie. Dopiero, gdy sytuacja zostanie wyjaśniona, będzie mógł swoją mowę dostosowywać na korzyść silniejszego.

„Szukać opieki", odpowiedział Mala. „Gdzie i u kogo właściwie? Tylko własna siła może człowieka obronić. Ale nie każcie więcej mówić o tem. Chcemy cieszyć się naszą przyjaźnią. Niedaleko leżą moje ozory renów, które chcemy zjeść. Zaraz je przyniosę".

„Ty nie możesz odejść", odpowiedział Make. „Nie robię ci żadnych zarzutów. Uratowałeś mi życie i lubię ciebie, ale niestety muszę zabrać ciebie do naszego domu, żebyś tam powiedział naszemu przełożonemu dlaczego zabiłeś".

(C. d. n.)

Inspekcja sanitarna szkół powszechnych

WARSZAWA, 29. 8. (Tel. wł. G). Departament Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty podejmuje akcję dla podniesienia stanu zdrowotnego szkolnictwa powszechnego. Przeprowadzona będzie generalna inspekcja sanitarna gmachów szkół powszechnych na terenie całej Polski za pośrednictwem lekarzy powiatowych. O stanie szkół złożone mają być ministerstwom dokładne sprawozdania.

Zjazd polskich astronomów

WARSZAWA, 29. 8. (PAT). Dziś rozpoczął się trzydniowy zjazd polskich astronomów. Inauguracyjny odczyt o najnowszych badaniach nad układami gwiaździstemi wygłosił rektor Dziewulski, poczem demonstrowano przyrząd do mierzenia natężenia siły ciężkości.

Pertraktacje o nową umowę zbiorową

BORYSŁAW, 29. 8. (PAT). W związku z wygaśnięciem umowy zbiorowej w przemyśle naftowym, rozpoczynają się w dniu 30 bm. pertraktacje przedstawicieli Izby pracodawców z reprezentantami związków robotniczych. Pertraktacje, które toczyć się będą w Izbie przemysłowo - handlowej we Lwowie mają na celu wypracowanie nowej umowy zbiorowej dla wszystkich pracowników fizycznych przemysłu naftowego, zatrudnionych w kopalnictwie naftowem, warsztatach, fabrykach gazoliny i rafinerjach.

Przeniesienie

LWÓW, 29. 8. (PAT). Pułk. Mieczysław Starzyński, dotychczasowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa w Urzędzie wojewódzkim lwowskim został mianowany wicewojewodą w Toruniu.

O wyraźne i kategoryczne wyjaśnienie sprawy

kłamliwych insynuacyj

WARSZAWA, 29. 8. (Tel. wł. G). Dzisiejsza prasa popołudniowa zajmuje się rozszerzanemi ostatnio w prasie zagranicznej plotkami o stosunku Polski do Francji i o tajnym układzie Polsko-Niemieckim domagając się wyjaśnień.

„Kurjer Warszawski" w artykule pt. „W mgle pogłosek i plotek" stwierdza, że w półurzędowym „Temps" znalazła się wiadomość o domniemanych warunkach przystąpienia Polski do Paktu Wschodniego. **Taktyka milczenia dyplomacji polskiej, wywołuje z wielu stron fantastyczne pogłoski. Żyjemy wciąż w świecie pogłosek, plotek i nawet insynuacyj.** Znane jest stanowisko Francji, Rosji, Czechosłowacji, poniekąd Niemiec, Estonji, Łotwy, tylko **nikt nie umie wyrobić sobie należytego pojęcia o stanowisko dyplomacji polskiej.** Czy nasi przedstawiciele dyplomatyczni zagranicą nie zdołają poinformować swoich władz **o wrażeniu, jakie wywołuje w świecie taka swoista, tak bezprzykładna taktyka?** Czy naprzykład w tej chwili ambasador polski w Paryżu nie uważałby za właściwe przedstawić rządowi w Warszawie **potrzeby kategorycznego obalenia krzywdzących a niedorzecznych insynuacyj,** jakie ukazały się na łamach „Liberté" na temat rzekomego porozumienia polsko - niemieckiego co do Litwy i Pomorza?

Również „ABC" zamieszcza w tej sprawie artykuł. Trzeba przerwać milczenie —pisze dziennik — i zadać pytanie, dlaczego ze strony Polski **nie robi się nic ,by położyć kres kłamliwej kampanji.** Czynniki urzędowe i półurzędowe w Polsce w dalszym ciągu bagatelizują **znaczenie ruchów i zmian zachodzących w opinji francuskiej.** Jest to wielki błąd. Sprawy zaszły dziś za daleko. Milczenie można było zrozumieć do czasu. **Dziś niezbędne są wyraźne i kategoryczne wyjaśnienia.**

WARSZAWA, 29. 8. (Tel. wł. G). **Donoszą z Berlina, że w dzisiejszej prasie niemieckiej ukazał się komunikat zaprzeczający wiadomościom prasy francuskiej o istnieniu rzekomych tajnych klauzul w układzie między Polską a Niemcami.**

„Wyrok" na sen. Dobieckiego

utknął w prezydjum B. B.

WARSZAWA, 29. 8. (PAT). Sfery sanacyjne oczekiwały już wczoraj ogłoszenia wyroku sądu partyjnego w sprawie senatora Dobieckiego i jego udziału w aferze żyrardowskiej. Tymczasem **wyrok ten utknął w prezydjum klubu BB. Zapewniają, że wyrok podany będzie do wiadomości publicznej jeszcze w tym tygodniu, oraz że treść jego jest bardzo niekorzystna. Mówią, że wyrok domaga się ustąpienia pana Dobieckiego z BB.**

Japońska odpowiedź

na sowiecki protest

MOSKWA, 29. 8 (PAT). Zatarg japońsko - sowiecki zaostrza się z każdym dniem. Nowe aresztowania wśród kolejarzy i zapowiedzi dalszych aresztowań wywołują wielkie wrażenie w Moskwie zwłaszcza, że **powyższe fakty nastąpiły jakoby w odpowiedzi na protestacyjną notę sowiecką. Koła dyplomatyczne oczekują w najbliższym czasie nowego protestu ze strony ZSRR, utrzymanego w znacznie ostrzejszym tonie.** Powyższe koła oceniają sytuację jako bardzo poważną.

Wedle doniesień sowieckich, kolej wschodnio - chińska szykanowana jest również pod względem gospodarczym Władze japońskie w porozumieniu z monopolistycznemi organizacjami transportowemi **kierują większość ładunków na konkurencyjną linję kolejową, mandżurską,** stwarzając na kolei wschodnio-chińskiej szereg utrudnień taryfowych, przeładunkowych itd.

Mianowanie trybunału plebiscytowego Zagłębia Saary

GENEWA, 29. 8. (PAT). Przewodniczący Rady Ligi Narodów dokonał nominacji członków wyższego trybunału plebiscytowego dla Zagłębia Saary, oraz 8 członków trybunałów okręgowych, których utworzenie przewidziane zostało uchwałą Ligi Narodów z dnia 4 czerwca br. **Przewodniczącym wyższego trybunału plebiscytowego mianowany został Galli (Włoch),** pierwszy przewodniczący sądu apelacyjnego w Genui. **wiceprzewodniczącym — Meredith (Irlandczyk).**

Prasa włoska typuje zwycięstwo Polaków w Challenge'u

RZYM, 29. 8. (PAT). Prasa włoska poświęca liczne artykuły międzynarodowemu turniejowi lotniczemu w Warszawie. Medjolański „Corriere della Sera" w korespondencji z Warszawy wyraża **wielkie uznanie dla lotnictwa polskiego.** Polacy dumni są ze swego lotnictwa, — pisze dziennik. — **Być może, że w broni powietrznej dopatrują się gwarancji** bezpieczeństwa dla swej ojczyzny. Być może, że dawny duch kawalerji polskiej **odrodził** się we współczesnych eskadrach lotniczych. **Lotnicy polscy są znakomici. Technicy przodują. Konstrukcje są doskonałe. Naród darzy lotników miłością i ambicją Polaków jest powtórzyć zwycięstwo odniesione w Berlinie w r. 1932**

W dalszym ciągu dziennik z dużem uznaniem mówi o przygotowaniach polskich lotników do turnieju i widzi **przewagę w drużynie polskiej.** Personalny skład polskiej ekipy jest znakomity. Opisując wysokie zalety polskich maszyn PZL 26 i RWD 9 sądzi, że **największe szanse zwycięstwa ma RWD 9.** Pisząc o drużynie niemieckiej korespondent zaznacza, iż **przybyła ona, aby odebrać Polsce zwycięstwo. Drużyna niemiecka składa się z najwybitniejszych pilotów, dysponujących największą ilością maszyn. Przebieg Challenge'u będzie zaciętym pojedynkiem między Polską a Niemcami.**

Niecodzienna operacja

MOSKWA, 29. 8. (PAT). W miejscowości Oriechowo pod Moskwą chirurg Demidow dokonał niezwykłej **operacji na robotniku rannym w serce, zszywając mu serce w czterech miejscach** Ranny powraca do zdrowia.

Mniej o 1.231

WARSZAWA, 29. 8. (Tel. wł. G) W ciągu ubiegłego miesiąca komisarjat rządu Warszawy wydał 1.231 zaświadczeń upoważniających **do uzyskania paszportów emigracyjnych do Palestyny.**

Autobus najechał na pociąg

WARSZAWA, 29. 8. (Tel. wł. G.). 29 bm. o godz. 6.25 rano na szlaku Śrem—Książ **zderzył się autobus prywatnego przedsiębiorstwa z pociągiem 11-tu pasażerów autobusu jest ciężko rannych,** 4 osoby lżej. Ofiary wypadku odstawiono do szpitala w Śremie.

Walasiewiczówna wyjechała do Japonji

WARSZAWA, 29. 8. (PAT). We wtorek wieczorem **wyjechała z Warszawy Walasiewiczówna,** udając się przez **Marsylję do Japonji,** razem z zawodniczkami japońskiemi, powracającemi do Tokio. Na dworcu żegnali Walasiewiczównę przedstawiciele najwyższych władz sportowych, oraz liczna publiczność

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Sprzedaże

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej Suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24!

Pokój

słoneczny, z meblami, tysiąc sprzedam. Poznań, Długa 5 m. 2. 1449

Sprzedam

futro, w dobrym stanie, szopy, kołnierz bobrowy. Lwów, św. Antoniego 8 I p. drzwi 6. 24460

Styki

wyścigowe angielskie od 18 do 70 złotych.
Walichiewicz
Lwów, Kopernika 2. 1442

Automobiliści

Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym. Składnica Open MICHELIN Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

Motocykle

nowe „F. N.“ „Norton“ „Sarolea“ „Raleigh“ oraz używane, wszelkie części motocyklowe, rowery, artykuły tennisowe poleca Autosport, Lwów, Słowackiego 2. 773

„Centrozbyt“

Lwów, Boimów 4 sprzedaje ziemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1.75. 888

Trzylufek

dezkurkowy — pierwszorzędny bwudziestkę sprzeda Kwaśniawski Grabiov. 24392

Fortepiany

Pianina, pierwszorzędne, po rekordowo niskiej cenie, sprzeda Skleniarski, Lwów, Kopernika 26. 24437

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie

Poszukuję

czteropokojowego komfortowego mieszkania okolica Listopada Nabielaka, czynsz ustawowy Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Urzędnik państwowy“. 24458

Młode

bez dzieci małżeństwo poszukuje mieszkania 1-pokojowego z kuchnią komfort lub półkomfort tylko u Narodowców. Listy z podaniem warunków Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wzajemne zadowolenie“. 24345

Pokój

komfortowy, frontowy, słoneczny Lwów, Sodowa 1/6. 24447

Do wynajęcia

zaraz 6 pokoi komfortowe, Lwów Batorego 32. 24445

Mieszkanie

trzypokojowe, komfort, park Kilińskiego Adwokat Latoszyński, Lwów, Zygmuntowska 12, 2446-

2 pokoje

kuchnia do wynajęcia. Lwów, Domsa 2. 24465

2 pokoje

z łazienką do wynajęcia zaraz. Lwów, Czereśniowa 3 — czynsz za rok zgóry. 24469

3 pokoje

słoneczne kuchnia komfort do wynajęcia. Lwów, Senatorska 7. 24393

4 pokoje

komfort czynsz zniżony do wynajęcia Lwów, Romanowicza 11 24284

Pokój

nieumeblowany z użyciem łazienki od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Lwów, Zbaraska 4 m. 1. 24413

3 pokoje

kuchnie komfort parter Lwów, Listopada 93a. 24426

Poszukuję

2 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Urzędnik XX“. 24428

Poszukuję

2—3 pokoje kuchnia okolica Politechniki. Warunki pod „Ruch“ do Administracji Kurjera Lwów Zimorowicza 10. 24430

Poszukuję

pokoju z kuchnią, lub pokój z przedpokojem, w śródmieściu, zaraz. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zim. 10 pod „Punktualny“. 24436

Piękną

stancję dla bezdzietnych, Lwów, ul. Warneńczyka 12, dzwonić. 24439

Wynajmę

willę z 5-u pokoi z kuchnią i komfortem z przynależytościami. Zgłoszenia do adm. Kurjer. Lwów. Zim 10 pod Wills“. 24440

Ogromne

3-pokojowe pełnokomfortowe mieszkanie, balkon, czynsz przedwojenny, okolica Zyblikiewicza. Wiadomość Agencja, Lwów, Akademicka 24. 24444

Pokój

umeblowany, zaciszny, komfort, do wynajęcia. Lwów, Czereśniowa 7. 24355

Odnajmę

pokój panienkom z lepszej sfery wygody troskliwa opieka. Lwów Snopkowska 29/7. 24377

Elegancki

pokój pierwsze piętro, komfort. willa Lwów, Kochanowskiego 93 24403



Tak wygląda najnowszy wynalazek, dzięki któremu urocze syrenki morskie w Venice (Kalifornja) kąpiel morską uro zmaicić sobie mogą partją brydża na pływającym stole — oczywiście chyba z dwoma „dziadkami“.

Pokoje umebl.

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze“ do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Duży

słoneczny pokój frontowy umeblowany do wynajęcia Lwów, Gołąba 15, m. 4. Osobom na stanowisku. 24453

Pokój

umeblowany zaraz do wynajęcia Lwów, Murarska 48 m. 7. 24456

Pokój

umeblowany dla Panów do wynajęcia od 1 września. Lwów, Ossolińskich 11 8 schody III p 24461

Pokój

balkonowy umeblowany. Lwów, św. Zofii 3 drzwi 7. 24409

Wygodny

i tani pokój dla solidnej emerytki lub urzędniczki, pianino do użytku. Lwów, Wyspiańskiego 12 m. 3. 24386

Pokój

kawalerski, umeblowany do wynajęcia. Lwów, Gołąba 9/3. 24391

Poszukuję

pokoju umeblowanego, słonecznego, komfortowego, eleganckiego z klatki blisko Politechniki od 1, IX. cena zł. 40. Listy pod „Solid“ Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 24385

Pokój

frontowy słoneczny umeblowany do wynajęcia Lwów, Kochanowskiego 71 m. 2. 24410

Pokój

z osobnem wejściem do wynajęcia. Lwów, Antoniego 15 I piętro. 24414

Urzędnik

państwowy, kawaler szuka pokoju z utrzymaniem lub bez. Okolica Urzędu Wojewódzkiego Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „I. C.“. 24424

Akademików

przyjmę 2—3 z utrzymaniem — bez. Lwów, Piekarska 39/II. 24429

Pokój

umeblowany wejścia klatkowe Lwów, Pijarow 41 dozorca wskaże. 24418

Panom

Lwów, Kurkowa 17 drzwi 5, Umebl. pokoje telefon, utrzymanie — bez. 24421

Pokój

komfortowy umebl. słoneczny, wynajmę Lwów, Zyblikiewicza 26 drzwi 5. 24422

Lokale

Na biuro

2 dniem słoneczne pokoje przedpokój z klatki. Lwów, ul. 3 Maja 12/II m. 4. G

Obszerny

lokal przemysłowy do wynajęcia. Lwów, ul. Janowska 31. Tel. 40—26, przedpołud. 24464

Pokoje

na biura. Lwów, Hetmańska 8. 24373

Poszuk. pracy

Inteligentna

młoda wdowa znająca gospodarstwo wiejskie poszukuje pracy. Zgłoszenia do Administracji Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Gospodyni“. 24457

Ochroniarka

wychowawczyni poszukuje posady do ochronki, zakładu lub do domu prywatnego, Zgłoszenia pod „Ochroniarka“ Lwów, Kurier Zimorowicza 10. 24396

Absolwentka

szkoły handlowej z praktyką w kancelarii adwokackiej poszukuje praktyki w biurze lub w jakiemkolwiek przedsiębiorstwie. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Praktyka“. 24408

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Prefekt

zostanie przyjęty do Bursy rzemieślniczej im. św. Stanisława Kostki we Lwowie, ul. Zadwórzańska 16. Prefekt prowadzi naukę śpiewu i wych. fizyczne. Podania z referencjami wnosić do kancelarii bursy. 24468

Nauczycielkę-a

poszukuję na wieś do dziewczynki celem przerobienia I kl. gimnazjalnej nowego typu, pierwszeństwo z grą na fortepianie. Daję całkowite utrzymanie i po końcowym egzaminie 100 zł. Zgłoszenia nadsyłać pod „Nauka“ do Administracji „Kurjera“ we Lwowie, ul. Zimorowicza 10. 1453

Służącą

młodą, dobrze gotującą, poleconą do wszystkiego przyjmie dentysta. Lwów. Piekarska 17 godz. 3—6. 24451

Krawczyni

młoda, przystojna, zdolna potrzebna jako spólniczka do salonu krawieckiego. Lesk. Zgłoszenia z podaniem warunków uprasza pod „Wykwint“ do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 2444?

Sprzedawczyni

pierwszorzędnej do konfekcji damskiej poszukuje firma Powszechny skład odzieży Lwów Pasaż Mikolascha. Zgłoszenia 9—10. 24431

Młoda

pracowita służąca poszukuje pracy do wszystkiego. Lwów, plac Gąsiewskiego 10 I piętro, drzwi 5. 24433

Przystojna

pani potrzebna na okres Targów do stoiska na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia Kurjer Zimorowicza 10 pod „Prezencja“ 24 4?1

Magazyn mód

„IRIS“ Lwów, Sienkiewicza 3, poszukuje panienki do robót modniarskich 24423

Lekarz

na prowincję potrzebny. Płaca 85 zł. mies. mieszkanie, opał, światło, wolna praktyka. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Natychmiast 1—IX“. 24354

Nauka

Kurs

klasy Pierwszej Gimnazjalnej dla uczniów, którzy nie zdali egzaminu wstępnego do gimnazjum powstaje. Wiadomość w Prywatnem gimnazjum im. H. Jordana, Lwów, ul. św. Mikołaja 10. 1469

Szkolne biuro

„BAKSPIS“ Lwów, Kochanowskiego 5 poleca pierwszorzędne stancje dla uczni, uczennic z utrzymaniem opieką także dla akademików (czek) oraz wielki wybór pokoi umeblowanych na nowy rok szkolny. 24455

Lekcyj

muzyki fortepianowej według planu konserwatorjum udziela Marja Blahowa, Łyczakowska 21 I p. opłata zniżona. 24450

Szkolne biuro

„BAKSPIS“ Lwów, Kochanowskiego 5 poszukuje zdolnej akademiczki do matematyki, fizyki dla uczennicy kl. VIII oraz altę nauczycielską do francuskiego, niemieckiego — poleca (także na wyjazd) zdolnych specjalistów (tki) do języków obcych, matematyki, muzyki i innych. 24454

Kursy

szoferskie i motocyklowe Inż. A. Jahrego Lwów, Kopernika 54 telefon 68-60. Wpisy codziennie, opłata ratami. Żądajcie informacyj. 24333

Lekcje

fortepianu metodą prof. Leszetyckiego ceny wybitnie zniżone. Lwów, Halicka 20 II p. 24404

Udzielę

lekcji na fortepianie starannie cena b. niska — dla uczących się ćwiczenia i nuty za darmo Oferty pod „Sumienna“ Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 24443

NAUKA PISANIA NA MASZYNACH

opłata miesięczna 5 Zł. LEKCJE STENOGRAFJI Przepisywanie i Powielanie przyjmuje Romańska, Lwów, Zyblikiewicza 5I 24260

Uzdrowiska.

Przed wyjazdem

na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkanie w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze". Nie zapomnijcie również o zapewnianiu sobie regularnej dostawy „Kurjera". 18965

Morszyn

„LEŚNY GRÓD" najstaranniej prowadzony przez Myczkowską, ceny zniżone — 3-tygodniowy pobyt z kuracją rycząłtem 220 złotych. 1435

Horyniec-Zdrój

stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — Borowinowe. Wodolecznictwo wylecza skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece, przemiany materji. Okolica lesista, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiarnia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędne pensjonaty zakładowe „Kalistówka" i „Aleksandrówka" wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty! Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego. Informacji udziela apteka W Pana Dobrzańskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 17120

Pokoje

duże, słoneczne, z całkowitem utrzymaniem tanio poleca Dworek — Zaszków k|Lwowa. 24266

Dwór

Komarniki p. Borynia — Karpaty okolica Sianek nad rzeką Stryj pokoje, 5-razowe utrzymanie 3 zł. 24363

Różne

MUNDURKI

płaszcze studenckie

MUNDURKI

płaszcze, fartuchy panieńskie, przepisowe dla wszystkich szkół gotowe i na miarę. Oraz garderobę dziecięcą poleca

Marja Zubikowska

obecnie Florjańska 20 Kraków. K1418

Przepisuję

na maszynie 35 groszy stronica. Lwów, Boimów 18|II Goldstein, 24463

Biuro Marji Rechter

Lwów, Kochanowskiego 37 tel. 60-24 poleca nauczyciela 7-letnie referencje, nauczycielki, freblanki, pielęgniarki niemowląt — gospodynie. 24467

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWóRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848

Mistrze malarze

Uwaga! Mam zastępstwo najnowszych wzorów Fleisnera — upraszam niniejszem zamawiać mnie do siebie telefonicznie Mieczysław Bendl Lwów, Wronowska 6 tel. 1-66 w godz. 8—4-tej. Od godz. 4-tej chodzę do klijentów. 1433

Czyszczenie

ścian i sufitów. Wiórowanie posadzek. Cena od pokoju 5 zł. „Nowego" Lwów, Sanatorska 7. tel. 36-51. 1239



Pamiętaj już od szkolnej ławki „Galwanoplater" od 50 groszy wykonuje starannie złotnicze naprawki. Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Pracownia szklarska

B, Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

Albumy

DYPLOMY i adresy honorowe, księgi pamiątkowe, OPRAWY REPREZENTACYJNE i biblijofilskie — wykonuje artysta introligator KRZYWIECKI Lwów, Leona Sapiehy 28. 1351

Ubrania ochronne

dla szkół technicznych oraz mundury P. W. bajecznie tanie jedynie w Wytwórni „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw kina „Atlantic". 1407

Naprawę

zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin Mutka, Lwów, pl. Bernardyński 3. Zabudowania OO. Bernardynów. 2680



Najtańsze, najlepsze obuwie poleca najstarsza firma katolicka

L. T. Skrzypek

Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Torebek

damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

OMEGA

H. GUTTERMAN LWÓW SYKSTUSKA 14.

Pantofle

z dostarczonego materjału do miary wykonuje wytwórnia „Ibis" Lwów, Mickiewicza 26. 1457

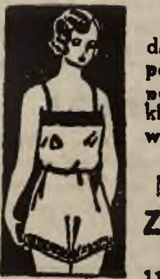
Do darowania

dziewczynka dwuletnia katolikom. Lwów, Krzywczycka 317 Malinowska. 24449

Obiady

i kolacje wydaję Lwów, Wagilewicza 8 I p. 24452

Bieliznę



damską i męską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma **Zygmunt ZALESKI** Lwów, Boimów 4 1103 n

Odznaki

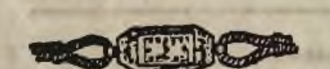
dla Szkół Państwowych i Prywatnych po najniższych cenach wykonuje Wytwórnia odznak, żetonów i medali STANISŁAWA SOBCZYKA, Lwów, ul. Mochnackiego 8. 1393

Budowę

młynów, tartaków, olejarń, zakładów przemysłowych. Plany, Kosztorysy poleca „PILOT-ORIENT" Lwów, ul. Batorego 4. 1245

Szlifiernia

„SZYBKOŚĆ" przeniesiona z pl. Marjackiego na ul. Florjańską 20 Kraków, ostrzy starannie, punktualnie, brzytwy, nożyczki, maszynki do włosów, maszynki do mięsa i t. p. Na składzie doborowy towar stalowy. Zubikowska. K1419



Zegarek ręczny wyregulowany 7·50 z gwarancją u WANDERA Lwów. Szajnochy 1 boczna Kopernika. Kupuję złote zęby, złoto, srebro i kartki zastawnicze. Płacę najwięcej. 1405

Zredukowani urzędnicy, emeryci

katolicy znajdą płatne zajęcie prowizyjne. Zgłoszenia osobiste Kurjer Lwów, ul. Mochnackiego 48 w godzinach 10—12. 24888

Zakopane

Sprzedam sklep kolonjalny, mieszkanie, urządzenie, towar za 600. Wiadomość skrytka 17. 30020

Budynek

1-no piętrowy w Borku Fałęckim, ładne położenie, tanio sprzedam. Zgłoszenia „Kurjer Powszechny", Kraków, Rynek 6 pod „W. W." 30091

Torebki

damskie, najnowsze wzory, teki, portfele, pugilaresy najtaniej: Stanisław Rab, Kraków, Sławkowska 4. 30016

Zakład fryzjerski

Bolesława Rutko... długoletnie... ka f.m... sługa ...wa — Kraków, Krupnicza 22. 30022

JUŻ NADSZEDŁ CZAS

POMYSLEĆ O NOWYCH ODBIORCACH

Reklama w „Kurjerze" przysporzy Ci ich całe zastępy

Wielki wybór

specjalnych wędlin oraz mięso wołowe i cielęce w każdej ilości po cenach konkurencyjnych poleca W. Matyja, Kraków, Basztowa 15. 30018

Sztandary

solidnie i artystycznie wykonuje Fr. Kopaczyński Kraków, Bracka 2, tel. 123-30.

Wykę

oraz łubiny do siewu obecnego poleca Skład Nasion „Zagon", Kraków, Basztowa 17. 30038

Lokal

handlowy, 6 obszernych pokoi na I. piętrze. Kraków, Rynek gł. zaraz do wynajęcia — także częściowo. Wiadomość Kraków, Siemiradzkiego 27 parter, m. 1. od 3—4 30021

Okazyjnie do nabycia PARCELA

w pięknej, uregulowanej dzielnicy, o obszarze 185 sążni².

Bliższa wiadomość: Lwów, Mochnackiego 48. Tel. 7-40

Puszczykowo

pod Poznaniem — willę „Marysienkę" w najlepszym położeniu, ul. Poznańska 19, z pięknym 3-morgowym lub 1-morgowym ogrodem, sprzeda właścicielka, Marja Frąckowiakowa. 30030

Notarjusz

przyjmie pierwszorzędną stenotypistkę. Zgłoszenia: Kraków, Racławicka 4, w niedzielę 9 rano. 30048

Okazyjnie

sprzedam 3, 4, 5-ubikacjowe domy w Borku Fałęckim. — Grzywacz Andrzej, Borek Fałęcki (Zaborze) 272, Kraków. 30008

Ekspedjentkę

zdolną, działu spożwczego, na letnisko — przyjmę Bieniekowa, Kraków, Michałowskiego 14. 30042

We willi

3 pokoje, kuchnia nyża, balkon, pełny komfort, zaraz do wynajęcia, Kraków, Spadzista 15. 30049

Fortepian

krótki, zagraniczny, doskonały, za gotówkę, bardzo okazyjnie sprzedam. Kraków, Florjańska 45, m. 4. 30015

Ekspedjentkę

z działu męsko - modnego przyjmie Mydlarski i Brzozowski, Kraków, Szewska 4. 30044

Kufry

walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia — Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Ubrania ochronne

dla szkół technicznych oraz mundury dla P. W. bajecznie tanie jedynie w wytwórni „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4 naprzeciw kina „Atlantic". 1407

Naprawę

zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin Mutka, Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 26-80

Sprzedam

prawo nadbudowy willi komfortowej. Listy Kurjer Lwów Zimorowicza 10 pod „22". 24171

Dom Spedycyjny

Marja Zawadzka Lwów, Sobieskiego 2 plac Marjacki 10 tel 38 uskutecznia jak najsumienniej konkurencyjnie przeprowadzki miejscowe zamiejscowe oraz wszelkie ekspedycje. 24306

Tel. 51-89.

Lwów, ul. Zyblikiewicza 2 I p. drzwi 2. Przepisywanie na maszynie. Strona 20 gr. Kopje 5 gr. również w języku niemieckim i franc. 1106



Bon

na uskutecznienie pary zelówek przy zamówieniu, względnie dobraniu 1 pary obuwia we firmie

A R — K A

Lwów, ul. Zimorowicza 17. Ważny do 30 września r. b. 425

Tanio

suknie, bluzki, spódnice, szlafroki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szekalska, Lwów, Halicka 12, I piętro. 1270

Rodzice!

Dla PP. STUDENTÓW, jedyny najtańszy chrześcijański, ZAKŁAD FRYZJERSKI, Lwów, Zyblikiewicza 49, MICHALSKI. 23831

Przybory szkolne

i kancelaryjne sprzedaje

najtaniej

firma

— J. SKRABSKA

Lwów, Piłsudskiego 16.

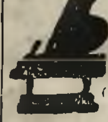
Magazyn Papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, tel 34 - 30 poleca druki gospodarcze. 406

Dziecko

przyjmie na wychowanie osoba inteligentna za wynagrodzeniem Lwów, Kochanowskiego 69 I p drzwi 7. 24387



FORTEPIANY pianina, najmuje, sprzedaje, kupuję, mienia MARECKI, Lwów, Batorego 7. 24223

Sprzedam

magiel mały pokojowy i maszynkę do siekania mięsa Nr. 22 Lwów, Tkacka 15 gospodarz. 24397

Garaż

z centralnem ogrzewaniem zaraz do wynajęcia. Kwiatkówka 4 m. 3. 24338

Polecam

panienkę skromnych wymagań do dzieci, może uczyć lub do towarzystwa starszej osoby, chorej, Miejscowość obojętna. W. Dziedzicowa, Lwów, Długosza 11a. 24300

Biolog

geograf-geolog, dyplomowany poszukuje posady w gimnazjum, szkole zawodowej rolniczej ogrodniczej. adres Dr. Towarnicki Kraków Długa 18. 24291

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Woszczyński

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92 2244

Humor zagraniczny



W tramwaju.

— Pan mi wyrywa brodę!

— Trochę cierpliwości. Wysiadam na następnym przystanku!

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.		

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.